№ 6. WILNO, 1 CZERWCA 1934 R. ROK V

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 49 m. 2.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

Ś. p. Henryk Konic.

Dnia 10 maja zmarł w wieku lat 74 niestrudzony pracownik w służbie Temidy.

Po skończeniu ze złotym medalem Gimnazjum w Warszawie i fakultetu prawnego uniwersytetu Warszawskiego w 1881 roku, oraz odbyciu aplikacji sądowej ś. p. Henryk Konic wstępuje do adwokatury, w której do śmierci zajmuje przodujące stanowisko. Chociaż praca zmarłego była bardzo różnorodna, chociaż nie było dziedziny życia społecznego Jemu obcej, jednak fach obrończy był sercu Jego najmilszy i tej pracy zmarły poświęcał bodaj najwięcej swych sił i energji, występując zawsze w obronie pokrzywdzonych, tworząc śmiałe koncepcje prawne i podając je w mistrzowskiej formie. Śmiało rzec można, że ś. p. Henryk Konic był niedoścignionym wzorem adwokata w najlepszem zrozumieniu tego słowa i bezsprzecznie należy, jak to słusznie powiedział Prezes Rady Naczelnej Franciszek Paschalski, „do nieśmiertelnych adwokatury polskiej".

Poza działalnością adwokacką zmarły zajmuje jedno z najwybitniejszych miejsc jako prawnik teoretyk.

Wykładając prawo cywilne na Uniwersytecie Warszawskim od 1921 roku, ś. p. Henryk Konic wydaje 9 tomów, stanowiących najobszerniejszy kurs polski prawa cywilnego. Jako teoretyk zmarły wystąpił na widownię bardzo wcześnie, bo jeszcze jako 19-letni młodzieniec na ławie uniwersyteckiej, pisząc w 1878 roku rozprawę o dzieciach nieślubnych, nagrodzoną złotym medalem. Od tego czasu aż do dnia śmierci w przeciągu przeszło pół wieku ś. p. Konic pracuje teoretycznie, drukując swe prace i monografje w szeregu czasopism prawniczych. Przegląd tytułów tych prac wprawia w podziw ilością i różnorodnością poruszanych przez autora tematów.

Wszystkie te prace cechuje głęboka erudycja, śmiałość sądów, prostota formy połączona z wykwintnością.

Charakterystyczną cechą zmarłego była pracowitość. Mając moc pracy jako jeden z najwięcej wziętych adwokatów w Warszawie, oraz radca prawny wielu instytucyj, ś. p. Henryk Konic znajduje jeszcze czas i siły, by redagować od 1886 roku Gazetę Sądową Warszawską, której jest filarem, być posłem do Dumy Państwowej i bardzo czynnym członkiem Koła Polskiego, brać udział w wielu kongresach prawniczych, zajmować wybitne stanowiska w niezliczonych Towarzystwach społecznych i naukowych, być profesorem, członkiem komisji kodyfikacyjnej, Prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej i Prezesem Sądu Dyscyplinarnego. Ogrom i owocność pracy na wszystkich tych polach wprawiają wprost w podziw.

Osoba ś. p. Henryka Konica była dobrze znana prawnikom naszym wileńskim. Na pierwszym zjeździe prawników Polskich, który się odbył w Wilnie 8—10 czerwca 1924 r. zmarły był członkiem prezydjum zjazdu i prezesem sekcji prawa cywilnego, wzbudzając podziw umiejętnością prowadzenia obrad, szczególnie zaś wybitną zdolnością do streszczania przebiegu dyskusji, często prowadzonej dosyć namiętnie; prezes Konic zawsze potrafił wyłuskać nawet z najwięcej mglistych przemówień istotę rzeczy i podać ją w formie jasnej i lapidarnej.

Pozatem kilku z adwokatów naszych pracowało pod przewodnictwem ś. p. Konica w Radzie Naczelnej, z której wynieśli jak najlepsze wspomnienie o jej Prezesie, jako przewodniczącym i jako koledze, dbałym o wysokość etyki adwokackiej, wymagającym od siebie, a pobłażliwym i wyrozumiałym względem innych.

Pamięć o ś. p. Henryku Konicu jako o koledze, o uczonym i nauczycielu na zawsze pozostanie wśród naszego prawnictwa kresowego. *Ł. S.*

Pamięci Alfonsa Parczewskiego.

Mowa Rektora U.S.B. Witolda Staniewicza na uroczystości poświęconej pamięci zmarłego przed rokiem profesora Alfonsa Parczewskiego.

Jeżeli cofniemy się myślą wstecz—w niedaleką przeszłość, gdy wraz z Zmartwychwstającą Ojczyzną powstawał nanowo do życia, powołany wolą Józefa Piłsudskiego Uniwersytet Wileński, to z pośród ludzi najbardziej zasłużonych, pracujących nad jego wskrzeszeniem—na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się wspaniała postać ś. p. Rektora Alfonsa Parczewskiego.

Urodzony w r. 1849 w Ziemi Sieradziej jako kilkunastoletnie pacholę przeżywa ś. p. Alfons Parczewski tragiczny epos powstania 1863 r., który w duszy i sercu jego pozostawia niezatarte ślady, a przedewszystkiem wznieca wiarę w Zmartwychwstanie Ojczyzny—odzyskaniu Niepodległości i Wielkości której pragnął poświęcić swe życie.

Wychowany w wzniosłej Atmosferze Szkoły Głównej w Warszawie, pomimo iż twardy los zmusił go do pracy zawodowej w palestrze rodzinnego a tak umiłowanego Kalisza— w warunkach najmniej pomyślnych, potrafił przez całe swe długie życie pracować twórczo naukowo, czego dowodem są jego liczne prace ogłoszone drukiem. Bogata jego indywidualność nie mogła jednak poprzestać na pracy zawodowej i naukowej.—Marząc o Odrodzeniu i Wielkości Ojczyzny—starał się swe idee realizować w pracy społecznej i politycznej. Przyczem to co go różni najbardziej od ówczesnego pokolenia, to niesłychany rozmach — dzięki któremu w pracy swej wybiegał daleko poza granice dzielnicy, w której wypadło mu żyć i pracować. Praca na Śląsku w dalekim Wrocławiu, lub jeszcze bardziej odległych Łużycach—wysiłki nad budzeniem polskości w Ełku na Mazurach — oto etapy pracy tego Mocarstwowca Polskiego z okresu najcięższej niewoli, który potrafił wbrew narodowi całemu, contra spem sperare w poszukiwaniu źródeł Wielkości Ojczyzny. I te namiętne, a jednak z uporem i ścisłością badacza naukowego poszukiwania dróg do Wielkości Polski—zaprowadziły Go ku Wilnu, temu Symbolowi Wielkiej Przeszłości i jeszcze większej Przyszłości. Wilnu zapragnął ś.p. Rektor Parczewski poświęcić zachód swego znojnego życia.

Już w r. 1906, jego energji i inicjatywie zawdzięczać należy powstanie Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie, Tow., które służyć miało i służy dotąd nauce Polskiej na Ziemiach W. Księstwa Litewskiego.

A gdy po strasznych mękach okupacji niemieckiej zaświtało dla umęczonego Kraju lepsze jutro, ś. p. Rektor Parczewski jeden z pierwszych przystąpił do pracy nad Wskrzeszeniem Wileńskiej Wszechnicy, która niby Znicz Płomienny miała wskazywać narodowi na Wielkie Wilna przeznaczenia.

W dn. 13 grudnia 1918 r. w jego Warszawskiem przy ul. Wiejskiej mieszkaniu, odbyła się konferencja zwołana przez Komisję Litewską, na której zostało uchwalone powołanie do życia Komitetu Warszawskiego Odrodzenia Wszechnicy Polskiej w Wilnie, na czele którego stanął jako Przewodniczący Prof. Parczewski, ówczesny Dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społ. Uniwersytetu Warszawskiego. Zaś w parę tygodni później, niemal w ostatnim dniu samoobrony wileńskiej zapadła uchwała Komitetu Edukacyjnego w Wilnie, mocą której zostaje zamianowany pierwszy tymczasowy Senat Uniwersytetu Wileńskiego, w skład którego jako Dziekan Wydziału prawa

wchodzi Rektor Parczewski.—I odtąd aż do końca życia rozpoczyna się wytężona i ofiarna praca Rektora Parczewskiego dla naszej Wszechnicy.

W roku 1919 obejmuje katedrę prawa kościelnego, organizując Wydział Prawa i nauk społecznych, którego urząd dziekański pełni przez trzy lata 1919/20, 1920/21, 1921/22, by objąć następnie berło rektorskie, które dzierżył przez 2 lata 1922/23 1923/24. Równocześnie z zapałem oddaje się pracy pedagogicznej — zdobywając serca młodzieży—która za serce sercem mu płaci. Bierze czynny udział w życiu miasta i kraju, powoływany na prezesa najpoważniejszych Instytucyj, Tow. Przyjaciół Nauk, Tow. Prawniczego im. Daniłowicza i Tow. Historyków.

Nie będę tu mówił o wielkich zasługach ś. p. Rektora Parczewskiego dla naszej Wszechnicy, dla Wilna i dla całego Kraju.—Zbyt dobrze są one nam wszystkim znane.—Zbyt żywo stoi nam jeszcze w oczach jego wspaniała zaiste renesensowa postać. Zbyt wiele uczuć wdzięczności żywimy w sercach naszych my jego młodsi koledzy i uczniowie.

To też pragnąłbym tylko w Imieniu Senatu złożyć wyrazy wdzięczności i hołdu dobrze zasłużonemu Rektorowi i Profesorowi.

I odsłaniając Jego Podobiznę, tu w Sali, w której za życia wykładał, a która odtąd Jego zostanie nazwana Imieniem, wyrażam gorące pragnienie, by postać Jego, która ze ścian tych przemawiać będzie do wyobraźni młodzieży, była dla niej wzorem, jak Ojczyźnie i Nauce skutecznie służyć należy.

* * *

Dnia 21 kwietnia r. b. odbyła się uroczystość, poświęcona pamięci zmarłego przed rokiem rektora Parczewskiego. Uroczystość tę zapoczątkowała msza żałobna, celebrowana w kościele św. Jana przez profesora księdza Falkowskiego w licznej asyście duchowieństwa. Na mszy obecny był cały Senat Uniwersytetu Stefana Batorego na czele z Rektorem i Prorektorem. Po nabożeństwie wszyscy zebrani w świątyni udali się do sali Nr. 2, gdzie Rektor Witold Staniewicz odsłonił potret ś. p. Alsonsa Parczewskiego i wygłosił przemówienie, które w całości podajemy wyżej. Uroczystość ta nosiła charakter ściśle wewnętrzny uniwersytecki, prócz Senatu, ciała profesorskiego i licznej rzeszy studentów, wzięli w niej udział jedynie przedstawiciele Towarzystwa Prawniczego imienia Ignacego Daniłowicza i Towarzystwa Przyjaciół Nauk, których to Towarzystw duszą i założycielem był ś. p. Alfons Parczewski. Prócz Rektora Staniewicza, przemawiał profesor Wilanowski, dając obszerne Curiculum vitae ś. p. Parczewskiego, na zakończenie płomienną mowę wygłosił przedstawiciel młodzieży akademickiej.

Prof. Br. WRÓBLEWSKI.

POLITYKA KARNA

(Streszczenie referatu wygłoszonego 12 maja 1934 r. na Zjeździe prokuratorów Apelacji Wileńskiej).

Rozróżniam politykę kryminalną i polityką karną. Pierwsza wystawia pewien ideał, w stosunku do którego bada, ocenia i wykreśla wszelką działalność, której przedmiotem jest reagowanie na przestępczość. Ową działalność mogą stanowić zarówno kary i środki zabezpieczające, stosowane przez sądy karne, jak również wszelkie środki profilaktyczne, dotykające bezpośrednio (kastracja przestępców) lub pośrednio (sterylizacja nie-przestępców, opieka nad dzieckiem opuszczonem) t. zw. źródeł przestępczości. Druga (polityka karna), stanowiąc część polityki kryminalnej, na której ideale się opiera, bada, ocenia i wykreśla jedynie te środki, stosowane względem przestępców, które noszą nazwę kar.

Dla polityki kryminalnej są wystawiane różne zadania lub cele. Należy odróżniać cele i zadania jakiejś działalności oraz ideały. Cele i zadania są to zwykle sprawy analityczno-konkretne, ideały zaś stanowią przedmioty syntetyczno-oderwane, stanowiące punkty dążeniowe, do których przystosowują się poszczególne cele i zadania, wskutek czego te są zmienne. Ideały, ujmowane pod kątem widzenia ich urzeczywistniania, opierają się bądź na wierze, bądź na dowodach teoretycznych, że mogą ulec urzeczywistnieniu, stanowiąc pewną syntezę możliwości, osiągalnych przez daną działalność. Jeśli takie dowody wskazują, że dany ideał nie może być urzeczywistniony, że taka możliwość nie istnieje, ideał staje się efemerydą, utopją. Polityka kryminalna, będąc praktyczno-społeczną działalnością, jest związana z tem, aby ideał przez nią wystawiany posiadał możliwości urzeczywistnienia, chociażby w zakresie zbliżania się do niego, oraz był ujęty syntetycznie. Stąd jest pożądany dynamiczny charakter wystawianego ideału w tem znaczeniu, że w przebiegu historycznym on sam ulega pewnym przystosowaniom, nie zmieniając jednak swego jądra. Niezależnie od tego, czy polityka kryminalna lub karna, mówią tylko o celach, czy też używają innego terminu, ich ideały w przebiegu historycznym dają się sprowadzić do dwóch głównych punktów dążeniowych: urzeczywistnienie sprawiedliwości na odcinku reagowania na czyny przestępne lub zwalczenie przestępczości, jej unicestwienie. Urzeczywistnianie sprawiedliwości jest sprawą szczytną, lecz niezmiernie trudną, a następnie nie wyczerpuje tych złożonych zjawisk, z któremi się łączy przestępczość. Sprawiedliwość nawiązuje się do podziału, dawania i odbierania dóbr. Taki podział, danie lub

odebranie dobra są sprawiedliwe, przy których zachodzi adekwatność pomiędzy wartością podstawy przechodzenie dobra, a wartością tego, co się daje lub odbiera. Prawa karnego dotyczy odbieranie dóbr tkwiące w karach. Jest jasne, że w warunkach sądzenia w całym szeregu wypadków wykreślenie przedmiotowej sprawiedliwości w nawiązaniu do odbieranych dóbr u przestępcy — jest niemożliwe. Prawdziwe jest twierdzenie: tylko Bóg, posiadając wszechwiedzę, może być sprawiedliwy. Człowiek rzadko jest zdolny do osiągnięcia przedmiotowej sprawiedliwości, jest to utrudnione i na odcinku życia zwanego wymiarem sprawiedliwości karzącej. Przestępstwo nie stanowi autonomicznego czynu człowieka, często jest ono czynem środowiska, społeczeństwa, co nie stanowi metafory, lecz odpowiada rzeczywistości stosunków społecznych. Urzeczywistnianie więc sprawiedliwości może stanowić, ze względu na swą wartość w dziedzinie kultury prawniczej, analityczno-konkretne cele w ramach polityki kryminalnej, ściślej w ramach polityki karnej, lecz stanowi utopję oraz nie wyczerpuje skutków dla tej dziedziny działalności. Przejdę do zwalczania przestępczości. Jak wykazałem w *Penologji* bilans reakcyj ujemnych w przebiegu historycznym jest wielkością stałą. Z tego wynika, że przestępczość jest zjawiskiem, które nie może ulec zwalczeniu, unicestwieniu. Zmiana ustroju kapitalistycznego, w którym doktryna socjalistyczna dopatruje się głównego lub jedynego źródła przestępczości, w doświadczeniu Z. S. S. R., jak dotychczas zawiodła, a niema danych, któreby wskazały, że z osiągnięciem końcowego etapu rewolucji komunistycznej, przestępczość zniknie. Można jedynie twierdzić, że zmienią się jej postacie, ale nic więcej: bilans reakcyj ujemnych zostanie zachowany. Przestępczość ulega lokalizacji, specjalizacji, podlega historycznie opadaniu lub wzrostowi, ale unicestwienie przestępczości jest utopją, z czego wynika, że nie można zwalczania przestępczości ugruntować w charakterze ideału dla polityki kryminalnej. Ideał polityki kryminalnej musi być oderwanie syntetyczny i posiadać dynamikę, o ile chodzi o jego urzeczywistnianie. Następnie ideał, wystawiany przez politykę kryminalną, winien być skoordynowany z ideałami, które są wystawiane w pokrewnych dziedzinach życia, a więc w dziedzinie życia społeczno-państwowego, do którego należą czynności, związane z reagowaniem na przestępczość. Życie społeczno-państwowe, pomijając jego konkretne cele i zadania, dane w przebiegu historycznym, sprowadza się do tego, aby osiągnąć jaknajwiększy postęp w dziedzinie kultury i cywilizacji. To stanowi ideał każdego państwa, niezależnie od sposobów, których używa ta czy inna władza państwowa dla urzeczywistnienia wystawionego ideału. To samo dotyczy poszczególnych grup społecznych, o ile dążą do osiągnięcia wartości zbiorowych przy całej

zmienności konkretnych celów i zadań. Ideał społeczno-państwowy—osiągnięcie jaknajwiększego kulturalnego i cywilizacyjnego postępu społeczeństw — wiąże i politykę kryminalną względnie karną, na odcinku życia, gdzie spotykają się przestępcy z organami władzy państwowej wogóle, w szczególności z ustawodawcą, z sądami oraz z organizacjami społecznemi.

Polityka karna, bez względu na treść wystawianych ideałów, postulatów, zadań, celów — stawia wymagania zarówno w stosunku do środków karnych, jak i do tych wszystkich instytucyj prawno-karnych, które są związane z karami, przytem zostają objęte nietylko konstrukcje ustawowe, lecz i sprawy stosowania ich w praktyce sądowej oraz samego wykonywania wymienionych środków. Przedewszystkiem urzeczywistnianie wymagań polityki karnej znajduje sobie wyraz w racjonalizacji kar. Jeśli ideałem jest urzeczywistnianie w karach sprawiedliwości, wówczas mamy do czynienia z racjonalizacją metafizyczną kar. W tem ujęciu kara ma być sprawiedliwym odwetem, którego istotnym składnikiem jest zło-represja. Jeśli znów jako ideał jest wystawione zwalczenie przestępczości, racjonalizacja kar przyjmuje postać pożytkową odmiany celowo-walkowej z dołączaniem się racjonalizacji celowo-obronnej, która emancypuje różne środki sądowe, zwane zabezpieczającemi. Ideałowi największego kulturalnego i cywilizowanego postępu społeczeństwa odpowiada racjonalizacja celowo-rozwojowa kar. Tu chodzi o takie zbudowanie kar, takie ich wymierzanie oraz wykonywanie, któreby rozwijało przestępcę w kierunku uczynienia z niego jednostki czynno-samodzielnej, rozwiniętej pod względem moralnym i społecznym, w szczególności obywatelsko - państwowym, jeśli uwzględnić współczesne prądy wychowawcze. Taki wymóg w stosunku do kar może być przeprowadzony jedynie na drodze wychowawczego oddziaływania na przestępcę. Aby takie wychowywanie przestępcy mogło osiągnąć zamierzony skutek, musi być skazany poddany oddziaływaniu wychowawczemu. Owo oddziaływanie wychowawcze staje się przesłanką dla szeregu spraw, związanych z prawem karnem. Przedewszystkiem rzutuje na sam rodzaj kar. Kara śmierci odrazu odpada: stanowi ona uniemożliwienie wychowywania przez zniszczenie objektu do oddziaływania, jeśli chodzi o samego przestępcę. A teraz, czy kara śmierci działa w kierunku postępu kultury lub cywilizacji społeczeństwa. Tu, wydaje się, nie ulega wątpliwości, że kara śmierci, w szczególności częstotliwie stosowana, wytwarza w społeczeństwie okrucieństwo, krwiożerczość, obniżenie szacowania życia ludzkiego, wreszcie przytępienie moralne wogóle, na co już niejednokrotnie zwracano uwagę (Beccaria, Tissot, Timofiejew, Krohne, Sontag, Carrara i inni). Przejdę do dożywotniego pozbawienia wolności. Wychowywanie czło-

wieka o tyle ma znaczenie, a nawet rację bytu, o ile jego wyniki mogą być wyzyskane przez wychowywanego w życiu społecznem oraz będą pożyteczne dla samego społeczeństwa. Ani jeden ani drugi moment nie mogą być urzeczywistnione przy dożywotniem pozbawieniu wolności. Częściowo sytuację ratuje okoliczność, jeżeli skazany na dożywotnie pozbawienie wolności może podlegać warunkowemu zwolnieniu po upływie określonego czasokresu odbywania kary, tu jednak samo długotrwałe pozbawienie wolności wymaga pewnych korektyw ze stanowiska tu przeprowadzanej polityki karnej. Chodzi o to, że przy każdym rodzaju wychowywania następuje okres, który nazywam nasyceniem wychowawczem. Polega ono na tem, że materjał wychowywany już nie jest zdatny do dalszego przyjmowania oddziaływań wychowawczych: występuje stan bierności lub zjawiają się emocje repulsywne, jakby się wyraził L. Petrażycki. Ramy referatu nie pozwalają mi na szersze przedstawienie zjawiska nasycenia wychowawczego. Zaznaczę tylko, że w zakładach pozbawienia wolności stan nasycenia wychowawczego ma do uwzględnienia dwa momenty szczególne: materjał wychowawczy jest różnorodny i częstokrotnie trudny do oddziaływań ze względu na konstytucję psycho-fizyczną więźniów, oraz działalność wychowawcza przy zorganizowanym systemie więziennym trwa stale nieprzerwanie, spotyka się ją na każdym kroku i w każdym czasie, innemi słowy, intensywność jej jest daleko większa, niż ma to miejsce nawet w działalności wychowawczej rodzinnej, a tem bardziej szkolnej, chyba że ta jest połączona z przebywaniem w zakładzie szkolno-internatowym o dużej dyscyplinie nadzorczej. Te dwa momenty utrudniają wskazanie zgóry chwili nasycenia wychowawczego i konsekwentnie prowadzą do przechylenia się na stronę wyroków bezwzględnie nieoznaczonych, przy których sąd tylko skazuje na pozbawienie wolności, a o czasokresie trwania decydują jeśli nie formalnie, to merytorycznie osoby, biorące udział w wychowaniu przestępcy. Jeśli jednak z tych czy innych względów chce się utrzymać wyroki oznaczone i ich odpowiednik — ustawowy wymiar kary, — sprawa nasycenia wychowawczego stwarza wymaganie określenia maximum trwania kary pozbawienia wolności. Zwracając uwagę na szablonowe okresy wychowawcze na wolności oraz na wyżej wymienione momenty materjału więzień i więziennego oddziaływania wychowawczego, takie maximum daje się ustalić na lat sześć.

(dok. nast.)

MICHAŁ K. PAWLIKOWSKI.

Na marginesie ordynacji podatkowej z dnia 15 marca 1934 roku.

W dniu 1 października 1934 r. wchodzi w życie na całym obszarze Państwa ordynacja podatkowa z dnia 15 marca 1934 roku (Dz. Ust. poz. 346). Wydanie ustawy o ordynacji podatkowej ma dla naszego życia gospodarczego znaczenie podwójne. Przedewszystkiem jest ona pierwszym—z mocą prawną dla całego Państwa —*kodeksem* postępowania administracyjnego w sprawach dotyczących podatków bezpośrednich, które dotąd w myśl art. 112 lit. b. rozp. o postępowaniu administracyjnem (Dz. Ust. z r. 1928 poz. 341) były wyjęte z pod działania przepisów ogólno-administracyjnej procedury. Jest więc nowa ordynacja podatkowa drugą u nas, obok cyt. rozp. z r. 1928, kodyfikacją przepisów proceduralnych, normującą działalność jednego z najważniejszych działów administracji publicznej. Cały szereg stadjów postępowania podatkowego był dotąd rozsiany fragmentarycznie w poszczególnych ustawach podatkowych, jak np. w ustawie o państwowym podatku dochodowym, o państwowym podatku przemysłowym i t. d. — Tak ważne etapy procedury podatkowej, jak np. właściwość władz, postępowanie wymiarowe lub postępowanie odwoławcze, były dotąd dla każdego podatku normowane w sposób odmienny. Dalej—cały szereg kwestyj, wyłaniających się w toku postępowania podatkowego, a zwłaszcza wymiarowego, wogóle nie był dotąd ustawowo określony: kwestje te musiały być przeto siłą rzeczy rozstrzygane na podstawie wewnętrznych instrukcyj wydawanych przez władze skarbowe.

Wydanie ordynacji podatkowej z dn. 15.III. 1934 r. ma jednak jeszcze jedno znaczenie, o wiele głębsze i donioślejsze, niż kodyfikacja, która jest, bądź co bądź, zdobyczą raczej z dziedziny techniki ustawodawczej. Żaden z działów administracji publicznej nie sięga tak głęboko w życie gospodarcze społeczeństwa, jak właśnie dział administracji skardowej. Działalność władz skarbowych odczuwa obywatel bezpośrednio, odczuwa w sferze swych najżywotniejszych interesów osobistych, to też na działalność tę jest z natury rzeczy najbardziej wrażliwy. Rzeczą jest notorycznie znaną, iż właśnie postępowanie podatkowe ściągało zawsze i ściąga na władzę państwową największą ilość zarzutów i narzekań. Kodeks procedury podatkowej, będąc nietylko regulatorem czynności władz w tej dziedzinie, lecz i katalogiem praw podmiotowych obywatela w trakcie postępowania wymiarowego względnie odwoławczego nabiera przeto dla niego znaczenia *gwarancji ustawodawczej*. Brak dotychczasowy niektórych podstawowych postano-

wień proceduralnych (np. dotyczących mocy dowodowej ksiąg handlowych i dospodarczych) dawał szerokie pole do stawiania władzom zarzutów dowolności, a nawet samowoli. Jeżeli nie należy się łudzić, by wydanie ogólnej ordynacji podatkowej miało wprowadzić jakieś stosunki idylliczne pomiędzy władzą podatkową a płatnikiem podatków, to niemniej stwierdzić należy, że wyraźne, w ustawie zawarte postanowienia, dotyczące praw i obowiązków władzy i płatnika w toku postępowania podatkowego, przyczyni się w dużej mierze do uporządkowania obecnego stanu rzeczy.

Przechodząc do omówienia poszczególnych postanowień nowej ustawy, zaznaczyć pragnę, że uwagi poniższe nie mają pretensji do szczegółowej analizy prawnej ordynacji podatkowej, lecz są tylko luźnemi uwagami skreślonemi na jej marginesie.

* * *

Dział I części 1-ej ordynacji wylicza podatki państwowe, które podlegają jej przepisom oraz zawiera ważne postanowienie, że moc wszystkich lub niektórych z tych przepisów może być rozciągnięta w drodze rozporządzenia na wszystkie lub niektóre podatki samorządowe (samoistne).

Dział II określa instancje władz skarbowych (urzędy skarbowe, izby skarbowe, Minister skarbu), wymieniając obok tych instancyj komisje odwoławcze jako „*władze* powołane do rozstrzygania odwołań w sprawach wymiaru przez urzędy skarbowe podatków od placów budowlanych, przemysłowego, od obrotu i dochodowego“, działające „przy izbach skarbowych” (skasowane zostały komisje szacunkowe, które były władzami I instancji dla wymiaru podatków przemysłowego i dochodowego). Dział ten zawiera również przepisy dotyczące właściwości miejscowej władz, przyczem przepisy te nie odbiegają naogół od analogicznych postanowień procedury ogólno-administracyjnej.

Dział III określa obowiązek i zakres tajemnicy urzędowej oraz wylicza wypadki wyłączenia urzędników. Dział IV zawiera przepisy o organizacji komisyj i sekcyj odwoławczych. Komisja odwoławcza w pełnym składzie orzeka w przedmiocie ustalenia norm szacunkowych i orjentacyjnych dla podatków oraz w sprawach mających „zasadnicze“ znaczenie dla podatków; natomiast sekcja odwoławcza jest normalną instancją odwoławczą.

Dział V daje przedewszystkiem definicję dwóch rodzajów aktów władzy skarbowej: orzeczeń i postanowień. Orzeczeniem jest akt, mocą którego nakłada się, zmniejsza lub uchyla podatek, grzywnę lub karę porządkową. Każdy inny akt jest postanowieniem. Z rozróżnienia tego widać, że orzeczenie odpowiada decyzji głównej, a postanowienie—decyzji incydentalnej

w postępowaniu administracyjnem ogólnem. Tenże dział zawiera ważne przepisy o tem, co każdy akt skarbowy winien zawierać, jakie są skutki błędnego objaśnienia płatnika co do terminu odwoławczego lub co do toku instancyj i wreszcie zawiera definicję aktu skarbowego „ostatecznego" (nawiasem mówiąc, ordynacja skarbowa nie daje nigdzie określenia aktu „prawomocnego").

Działy VI i VII cz. I oraz dział I cz. II normują sprawy obowiązku podatkowego, płatników i ich zastępców (pełnomocników) oraz dziedzinę postępowania przygotowawczego

(Dok. nast.).

Prof. Dr. E. WAŚKOWSKI.

Kodeks Zobowiązań a 1 cz. X t. Zwodu Praw.

(Ciąg dalszy).

22. 1 cz. X t. nie zawiera przepisów ani o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia (negotiorum gestio), ani o niesłusznem zbogaceniu. Praktyka sądowa wypełniała tę lukę, opierając się na przepisach o odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę (art. 574) i o prawie posiadacza w dobrej wierze żądać od właściciela majątku wynagrodzenia za dokonane w jego majątku ulepszenia (art. 628—633). Na podstawie tych przepisów Senat ustalił ogólną zasadę, że nikt nie ma prawa zbogacać się cudzym kosztem, i stosował tę zasadę tak do prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, jak i do niesłusznego zbogacenia, nie rozróżniając tych w istocie swej różnych instytucyj (1882 Nr. 218, 1883 Nr. 32, 1887 Nr. 13, 1892 Nr. 73 i in.).

Kodeks szczegółowo reguluje stosunki, wynikające w wypadkach prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, ustalając, z jednej strony: 1) prawo załatwiającego cudzą sprawę żądać zwrotu „wszelkich wydatków użytecznych, jakie poczynił" (tak i orzecz. 1887 Nr. 13) „wraz z odsetkami" (tego praktyka sądów rosyjskich nie uznawała) i 2) prawo żądać zwolnienia od zobowiązań, przyjętych na siebie przy prowadzeniu sprawy, wobec osób trzecich (art. 117 §§ 1 i 2). Z drugiej strony, Kodeks nakłada na prowadzącego cudzą sprawę pewne obowiązki, o których nie znajdujemy wzmianki w orzeczeniach senackich, mianowicie obowiązki: 1) działania zgodnie z rzeczywistą lub domniemaną wolą osoby interesowanej (art. 115) 2), dokładania przytem „należytej staranności" (art. 115), 3) zawiadomienia, w miarę możności, tej osoby i oczekiwania jej zleceń, o ile

okoliczności nie wymagają działania bez zwłoki (art. 116 § 1), 4) doprowadzenia sprawy do końca albo do chwili, kiedy osoba interesowana będzie mogła zająć się tą sprawą osobiście (art. 116 § 2), 5) złożenia sprawozdania ze swych czynności (art. 116 § 3), 6) przywrócenia do stanu poprzedniego rzeczy, które zostały przezeń zmienione „bez wyraźnej potrzeby lub korzyści, albo wbrew wiadomej mu woli osoby interesowanej" (art. 119), albo wynagrodzenia szkody wynikłej z takiego prowadzenia cudzej sprawy (art. 112). Kodeks zastrzega przytem, że jeżeli osoba interesowana potwierdzi czynności prowadzącego sprawę, to mają być stosowane przepisy o zleceniu (ratihabitio mandato comparatur), nawet gdyby prowadzący myślał, że prowadzi sprawę własną (art. 120). Z powyższych przepisów Kodeks ustanawia dwa wyjątki. Pierwszy dotyczy wypadków uratowania cudzego dobra od grożącego niebezpieczeństwa; w tym wypadku prawo gestora do wynagrodzenia wydatków rozszerza się, a odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę zmniejsza: może on żądać zwrotu koniecznych wydatków nawet, gdyby jego wysiłki nie osiągnęły skutku, odpowiada zaś tylko za rażące niedbalstwo (art. 121). Drugi wyjątek zrobiono dla wypadku, kiedy ktoś poniósł szkodę przy odwróceniu grożącej drugiemu szkody lub niebezpieczeństwa: może żądać wynagrodzenia od osoby, która z tego otrzymała korzyść (art. 122).

23. Kodeks nie określa pojęcia niesłusznego zbogacenia, z art. zaś 129 wynika, że zbogacenie uważane jest za niesłuszne, gdy nie miało podstawy prawnej albo gdy podstawa prawna była, lecz odpadła, albo nie została urzeczywistniona. Również nie określa Kodeks pojęcia podstawy prawnej. Z artykułów, mówiących o poszczególnych wypadkach niesłusznego zbogacenia, widać, że tym terminem oznacza się „przyczyna" (causa) prawa rzymskiego. Mianowicie, art. 128 (spełnienie świadczenia w celu wykonania zobowiązania, które w rzeczywistości nie istniało) sankcjonuje condictio sine causa wogóle i condictio indebiti w szczególności; art. 129 (odpadnięcie podstawy i jej nieurzeczywistnienie) mówi o causa finita i causa data non secuta; art. 132 (wynagrodzenie za spełnienie czynu zabronionego lub przeciwnego dobrym obyczajom) ma na względzie condictio ob turpem vel injustam causam. Obowiązek zwrotu otrzymanej korzyści obejmuje tylko wartość, która pozostaje w posiadaniu osoby zbogaconej, i nie rozciąga się na to, co zostało przez nią zużyte lub utracone nie w złej wierze (art. 124, 127). Żądanie zwrotu jest wykluczone: 1) jeżeli spełnione świadczenie odpowiadało zobowiązaniu, chociaż było przedwczesne (art. 128 § 2), 2) jeżeli zobowiązanie było nieważne, lecz stało się ważnem po jego spełnieniu (art. 130), 3) jeżeli zobowiązanie było przedawnione (art. 131, p. 1) albo odpowiadało obowiązkowi moralnemu, zwyczajom lub względom przyzwoitości (art. 131 p. 2).

24. Normując zobowiązania, wynikające z czynów niedozwolonych, Kodeks tak samo, jak i 1 cz. X tomu (art. 647, 684, orzecz. 1900 Nr. 62, 1906 Nr. 31), trzyma się teorji zawinienia (art. 134) i ustanawia odpowiedzialność bez winy również w tych samych wypadkach, jak i 1 cz. X t., przyczem uogólnia i częściowo zmienia przepisy obowiązujące. Mianowicie, specjalny przepis art. 683, powiększający odpowiedzialność przedsiębiorstw kolejowych i żeglugowych, został rozciągnięty na przedsiębiorstwa i zakłady, wprawiane w ruch zapomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności i t. p.), albo wytwarzające materjały wybuchowe lub posługujące się niemi (art. 152). Tę zasadę zastosowano również do odpowiedzialności zajmującego pomieszczenie za szkodę, spowodowaną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem czegoś z tego pomieszczenia (actio de deiectis et effusis); od odpowiedzialności zwalnia tylko udowodnienie, że wypadek nastąpił wskutek siły wyższej, albo z winy samego poszkodowanego, albo osoby trzeciej (art. 150). Z drugiej strony, czyniąc osoby, pozbawione zdolności do działania, odpowiedzialnemi za wyrządzoną przez nie szkodę, gdy poszkodowany nie może uzyskać wynagrodzenia od opiekunów wzgl. kuratorów tych osób (art. 687 t. X cz. 1), Kodeks daje sądowi prawo uwzględniać stan majątkowy poszkodowanego i sprawcy (art. 143). Takie same prawo przysługuje sądowi w wypadku określenia wynagrodzenia za szkodę, wyrządzoną przez zwierzę: chociażby właściciel zwierzęcia albo obowiązany do nadzoru nad zwierzęciem nie ponosił żadnej winy, sąd może włożyć na niego obowiązek całkowitego lub częściowego odszkodowania, o ile uzna to za słuszne ze względu na stan majątkowy osób zainteresowanych (art. 149). I jeszcze w jednym wypadku ma sąd obowiązek uwzględnienia stanu majątkowego stron. W razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia jego ciała lub roztroju jego zdrowia, osoby, które były na utrzymaniu zmarłego, chociażby on nie był do tego prawnie zobowiązany, mogą żądać przyznania im renty. Otóż sąd może uczynić zadość ich żądaniu, „jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza ze stosunku stanu majątkowego poszkodowanego i osoby, zobowiązanej do odszkodowania, wynika, że odszkodowanie odpowiada względom słuszności" (art. 162).

25. Od odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę nie zwalnia ta okoliczność, że wyrządzający wykonywał własne prawo, o „ile przekroczył granice, zakreślone przez dobrą wiarę lub przez cel, ze względu na który prawo mu służyło" (art. 135). Tu Kodeks wprowadza pojęcie „nadużycia prawa" w tem sformułowaniu, które mu zostało nadane przez nowszą teorję. W 1 części X t. podobnego przepisu niema, senat zaś, uogólniając przepisy o prawie sąsiedzkiem, ustalił zasadę, że „nikt nie może korzystać ze swego prawa w ten sposób, żeby pozbawić inną osobę możności korzystania z jej prawa" (1902

Nr. 126). Jednocześnie senat uznał, że „z punktu widzenia teoretycznego nie jest możliwe wytknięcie ścisłej granicy między swobodą korzystania ze swego prawa a obowiązkiem szanowania cudzego, że granica ta winna być w każdym pojedyńczym wypadku określana przez sąd” (ib.). Lecz senat nie wskazał, czem ma się kierować sąd przy określeniu tej granicy. Kodeks daje sądowi dwa kryterja: dobrej wiary i celu prawa. Stąd wynika, że tylko ten, kto urzeczywistnia swe prawo w dobrej wierze i zgodnie z jego celem, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną innej osobie szkodę.

26. W razie wyrządzenia szkody przez kilka osób wspólnie, uczestnicy odpowiadają, podług Kodeksu, solidarnie, o ile niema możności ustalić stopnia udziału każdego z nich (art. 137 § 1). Natomiast 1 cz. X t. rozróżnia dwa wypadki wyrządzenia szkody przez kilka osób: 1) gdy te osoby umówiły się co do współdziałania i 2) gdy uprzedniej zmowy między niemi nie było. W pierwszym wypadku uczestnicy obowiązani są do wynagrodzenia szkody w równych częściach (art. 648), w drugim wypadku — każdy odpowiada tylko w miarę swego udziału (art. 650). W obydwu wypadkach część tego z nich, który okazał się niewypłacalnym, rozkłada się na pozostałych w równych częściach (art. 648, 650). Pozatem 1 cz. X t. ustanawia odpowiedzialność subsydjarną „niedonosicieli“ (art. 651) i ukrywaczy (art. 652), o czem Kodeks nie wspomina.

27. Wyrządzenie szkody przez osobę, znajdującą się w stanie nieprzytomności, nie powoduje obowiązku wynagrodzenia wobec braku winy. Lecz Kodeks czyni z tej zasady wyjątek dla wypadków „zakłócenia czynności psychicznej skutkiem użycia napojów odurzających albo innych podobnych środków“; żeby zwolnić się od obowiązku odszkodowania, winna osoba, która wyrządziła szkodę w takim stanie, udowodnić, że stan ten „został wywołany bez jej winy“ (art. 138 § 2).

28. Wynagrodzenie krzywdy moralnej nie jest uznane w formie ogólnej ani przez 1 cz. X t., ani przez Kodeks. 1 cz. X t. zawiera dwa przepisy w tym przedmiocie: jeden dotyczy wyrządzenia osobistej zniewagi i daje prawo obrażonemu żądać zapłacenia nawiązki od 1 do 50 rubli (art. 667), drugi przyznaje takie samo prawo, tylko w większym rozmiarze (do 600 rubli) niewinnie ukaranemu względem sędziów, którzy wydali rozmyślnie lub nieopatrznie niesłuszny wyrok (art. 678). Kodeks, nie wspominając o drugim wypadku, przewiduje uszkodzenie ciała, wywołanie rozstroju zdrowia, pozbawienie życia lub wolności i obrazę czci, przyczem pozostawia określenie wysokości wynagrodzenia uznaniu sędziowskiemu i przyznaje prawo do tego wynagrodzenia, w razie śmierci poszkodowanego, najbliższym członkom jego rodziny (art. 165, 166).

29. 1 cz. X t. porusza kwestję przelewu, czyli cesji zobo-

wiązań w stosunku tylko do aktów zastawu (art. 1653, 1678) i obligów (art. 2050 i n.), przytem wyłącznie z punktu widzenia formy. Kodeks podaje szczegółowe przepisy o przelewie i o subrogacji. Zgodnie z teorją i z praktyką sądową Kodeks uznaje, że dla ważności przelewu wierzytelności nie jest potrzebne zezwolenie dłużnika, ani nawet jego zawiadomienie (orz. 1877 Nr. 187, 1880 Nr. 49), lecz, z drugiej strony, że, przelew obowiązuje dłużnika dopiero od chwili, kiedy on dowiedział się o przelewie (art. 168, 173; 1894 Nr. 32). Po tej chwili nie może on już dokonywać świadczenia na ręce poprzedniego wierzyciela i traci prawo zgłoszenia przeciwko nowemu wierzycielowi tych zarzutów, które mu służyły przeciwko poprzedniemu (art. 173, 174). Przelew wymaga formy pisemnej z wyjątkiem wypadków przelewu dokumentów na okaziciela, który może być dokonany przez doręczenie dokumentu (art. 171, 172).

Subrogacja, t. j. podstawienie przez wierzyciela na swoje miejsce osoby trzeciej, która zaspokoiła dług zamiast dłużnika (kod. franc., art. 1249) albo, inaczej mówiąc, wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego przez nią wierzyciela (nagłówek rozdziału II przed artykułem naszego Kodeksu), nie jest znana 1 części X tomu, aczkolwiek zupełnie możliwa ze względu na zasadę wolności umów (art. 1530) i redakcję art. 2058 („wierzyciel może odstąpić obligi... innej osobie, która zechce swemi pieniądzmi zapłacić mu za dłużnika i przejąć jego prawa"). Kodeks rozróżnia subrogację ustawową i umowną. Pierwsza następuje, gdy wierzyciel spłaca dług innego wierzyciela, mającego pierwszeństwo przed nim, albo gdy sam jest odpowiedzialny za cudzy dług osobiście lub pewnemi przedmiotami majątkowemi (art. 179); druga — może być uskuteczniona przez specjalną umowę, zawartą z osobą trzecią równocześnie z zapłatą przez nią długu, jeżeli zaś osoba trzecia pożycza dłużnikowi sumę potrzebną dla spłacenia długu, to oświadczenie o zaciągnięciu pożyczki, pokwitowanie jej odbioru, pokwitowanie wierzyciela i oświadczenie, że spłata dokonana została pożyczonemi pieniądzmi, wszystko to musi być zawarte w jednym akcie notarjalnym (art. 178). W odróżnieniu od cesji, przy której cesjonarjusz wstępuje w prawa cedenta, chociażby nabył od niego wierzytelność z rabatem, subrogacja daje prawo nabywającemu wierzytelność żądać od dłużnika spłacenia tylko tej kwoty, którą zapłacił, prawo zaś żądać reszty zachowuje poprzedni wierzyciel z pierwszeństwem przed nabywcą (art. 181).

30. Delegacja, czyli zmiana dłużnika możliwa jest podług 1 cz. X t. za zgodą wierzyciela wobec zasady wolności umów, i skutki zmiany, w szczególności zupełne zwolnienie pierwotnego dłużnika albo ustanowienie odpowiedzialności solidarnej między nim a jego następcą zależą od woli stron. Kodeks

natomiast ustanawia ogólne domniemanie solidarności (art. 183 § 3), a w jednym wypadku bezwzględną solidarność: gdy dłużnik był w chwili delegacji niewypłacalny, a wierzyciel nie wiedział o tem (art. 184). Przy nabyciu majątku lub przedsiębiorstwa bez przejęcia długów nabywca odpowiada solidarnie ze zbywcą za te długi nabytym majątkiem lub przedsiębiorstwem, o ile wiedział lub powinien był wiedzieć o ich istnieniu (art. 188 § 1). Jeżeli nabywca jest bliskim zbywcy, to domniemywa się, że wiedział o tych długach (art. 188 § 2).

31. Wśród przepisów Kodeksu o wykonaniu zobowiązań, przepisów bardzo szczegółowych, lecz w istocie nieróżniącym się od zasad, ustalonych przez praktykę sądową na podstawie postanowień 1 cz. X t., znajdujemy kilka nowych. Mianowicie, art. 189 nakazuje wykonywać zobowiązania zgodnie z ich treścią i „w sposób, odpowiadający wymaganiom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu“ (art. 189). Jeżeli zobowiązanie jest bezterminowe i podług umowy ma być wykonane, „gdy dłużnik będzie mógł wykonać lub będzie miał ku temu środki", to sąd wyznacza termin do wykonania (art. 193). Zobowiązanie staje się wykonalne przed nadejściem terminu nietylko wtedy, kiedy dłużnik stał się niewypłacalnym, lecz i wtedy, kiedy zmniejszył udzielone przez siebie zabezpieczenie wierzytelności (art. 201). Wykonanie zobowiązania wzajemnego może być wstrzymane, jeżeli okazało się, że stan majątkowy kontrahenta czyni wątpliwym wykonanie jego zobowiązania. Spłacenie długu, opartego na dokumencie i przenoszącego tysiąc złotych, nie może być udowadniane zeznaniami świadków (art. 223). Pokwitowanie odbioru kapitału stanowi podstawę domniemania, że zostały spłacone również odsetki i inne należności; tak samo pokwitowanie odbioru świadczenia okresowego uzasadnia domniemanie dokonania wcześniejszych świadczeń (art. 224).

32. Zwłoka dłużnika nakłada na niego obowiązek wynagrodzenia szkody (1 cz. X t., art. 693; Kod., art. 293), o ile jego działanie było zawinione (orzecz. 1900 Nr. 62; Kod., art. 240), oraz powiększa jego odpowiedzialność za utratę lub uszkodzenie przedmiotu zobowiązania: dłużnik, będący w zwłoce, odpowiada za wypadek, jeżeli nie udowodni, że przedmiot zobowiązania zostałby stracony lub uszkodzony, gdyby zwłoki nie było (1 cz. X t., art. 2105: w zastosowaniu do umowy przechowania, Kod., art. 245).

33. Istotnej zmianie uległ według Kodeksu sposób obliczenia odsetek w razie zwłoki dłużnika. Uchyla się obowiązek uiszczenia kary wadjalnej w wysokości 3% od niezapłaconego kapitału (1 cz. X t. art. 641, 1575, 2020) oraz wpływ formy sporządzenia obligu na odpowiedzialność dłużnika (1 cz. X t., art. 2039) i ustanawia się ogólną zasadę, że dłużnik, będący w zwłoce, winien zapłacić wierzycielowi odsetki umowne,

a w braku umowy odsetki ustawowe, licząc od dnia wymagalności długu (art. 248 § 1), przyczem jednak wierzyciel zachowuje prawo żądania dodatkowego odszkodowania według ogólnych przepisów (art. 248 § 3). Obowiązek płacenia odsetek rozciągnięty został i na wypadki opóźnionego wykonania świadczeń okresowych (art. 249 § 3), o czem 1 cz. X t. milczy.

Co do dopuszczalności pobierania odsetek od odsetek, to Kodeks nie zabrania umów o tem i nie stawia ograniczenia, ustanowionego w 1 cz. X t. (art. 2022), dając prawo stronom kapitalizować zaległe odsetki; w braku zaś umowy „wolno od odsetek liczyć odsetki za opóźnienie dopiero od chwili powództwa" (art. 249 § 1).

34. Art. 569 i 570 cz. 1 X t., ustanawiając obowiązek wykonania umów i wynagrodzenia szkody, powstałej wskutek niewykonania, nie wspominają o prawie kontrahenta uchylić się od wykonania swego zobowiązania, jeżeli strona przeciwna nie wykonuje swego. Wobec tego senat niejednokrotnie potwierdzał, że niewykonanie umowy przez jedną stronę nie upoważnia drugiej do uznania umowy za nieważną (1890 Nr. 51), lecz zrobił z tej zasady wyjątek dla umów wzajemnych, uznając, że jeżeli świadczenia stron zazębiają się i wzajemnie uzależniają, to strona, która nie wykonuje swego świadczenia, nie może żądać od kontrahenta wykonania jego świadczenia (1880 Nr. 214, 1878 Nr. 154). Kodeks normuje tę kwestję szczegółowo i inaczej. Niewykonanie zobowiązania wzajemnego przez jedną stronę daje drugiej prawo alternatywne: albo żądać wykonania i odszkodowania za zwłokę, albo wyznaczyć kontrahentowi termin do wykonania, a po bezskutecznym jego upływie odstąpić od umowy (art. 250 § 1). Wyznaczenie terminu, jeżeli wartość przedmiotu umowy przenosi tysiąc złotych, winno nastąpić na piśmie (art. 250 § 3). Gdy zobowiązanie wzajemne stało się niewykonalne z winy strony przeciwnej, kontrahent ma do wyboru: albo, wykonując swoje zobowiązanie, żądać odszkodowania, albo odstąpić od umowy (art. 252).

35. 1 część X tomu nie zawiera przepisów o potrąceniu wierzytelności. Wypełniając tę lukę, senat ustalił warunki potrącenia i uznał, że dłużnik może dokonać potrącenia bez zgody strony przeciwnej i bez jej uprzedniego powiadomienia (1908 Nr. 107, 1913 Nr. 46). Kodeks natomiast stanowi, że potrącenie następuje przez oświadczenie dłużnika wieżycielowi (art. 254) i wylicza szereg wypadków, kiedy potrącenie jest niedopuszczalne, mianowicie: nie podlegają potrąceniu: 1) roszczenia o zwrot rzeczy, oddanych na przechowanie, albo do używania, albo samowolnie zabranych, 2) roszczenia alimentarne i nie ulegające zajęciu i 3) roszczenia o wynagrodzenie za pracę, nie przenoszące dwustu złotych miesięcznie (art. 259).

36. Odnowienie (nowacja) zobowiązań, aczkolwiek w 1 cz. X t. nieprzewidziane, jest możliwe ze względu na zasadę wolności umów (1868 Nr. 723, 1870 Nr. 401, 1871 Nr. 905), jednakże praktyka sądowa nie wypracowała żadnych norm, któreby określały warunki i skutki odnowienia. Trzeba zaznaczyć, że i Kodeks niewiele do tej materji dodał. Mianowicie, postanowił tylko, że odnowienia nie domniemywa się (art. 264 § 1), że zmiana szczegółów (czasu, miejsca i sposobu spełnienia) i dodatkowych świadczeń (naprz., oprocentowania) jeszcze nie stanowi odnowienia zobowiązania (art. 265 § 1), tak samo, jak wydanie wierzycielowi wekslu lub czeku bez wyraźnego zaznaczenia, że odnawia się zobowiązanie (art. 265 § 1), i że razem z wznowieniem pierwotnej wierzytelności wskutek odnowienia umażają się środki zabazpieczenia: zastaw i poręczenie (art. 266).

37. Pierwszej części X tomu nie jest znane prawo zatrzymania cudzej rzeczy, dopóki nie zostaną zwrócone lub zabezpieczone wyłożone na nią wydatki, a senat tylko w ostatnich czasach (orz. 1913 Nr. 37), opierając się na przepisach o obowiązku obu stron do jednoczesnego wykonania umowy, uznał, że właściciel rzeczy, którą oddał do reperacji majstrowi, nie może żądać zwrotu jej, dopóki nie zapłacił umówionego wynagrodzenia za reperację. Kodeks, sankcjonując prawo zatrzymania (art. 218 § 1), rozciąga je na wypadki rozwiązania umowy, kiedy strony obowiązane są do zwrotu wzajemnych świadczeń: każdej z nich służy prawo zatrzymania (art. 219). Z drugiej strony, prawo zatrzymania nie może mieć miejsca, „gdy chodzi o zwrot rzeczy użyczonej, wynajętej lub wydzierżawionej" (art. 218 § 2).

38. Pierwsza część X tomu nie normuje również kwestji zarachowania zapłat przy istnieniu kilku długów. Kodeks daje prawo dłużnikowi wskazać przy zapłacie, który z długów chce zaspokoić (art. 212 § 1), w przeciwnym razie zarachowanie na ten lub inny dług zależy od wierzyciela (art. 213). Pozatem z sumy, wniesionej przez dłużnika na zaspokojenie pewnego długu, wierzyciel ma prawo zaspokoić z początku zaległe koszty, odsetki (tak i orzecz. 1879 Nr. 103) i raty (art. 212 § 2). Na wypadek braku jakiegokolwiek oświadczenia o zarachowaniu Kodeks ustanawia kolejność następującą: „zarachowuje się zapłatę naprzód na poczet długu wymagalnego; jeżeli jest kilka długów wymagalnych, na poczet tego, który jest najmniej zabezpieczony; jeżeli jest kilka długów jednakowo zabezpieczonych, na poczet najbardziej uciążliwego dla dłużnika; jeżeli jest kilka długów równie uciążliwych, na poczet najdawniejszego; w jednakowych pod każdym względem okolicznościach— na poczet wszystkich długów stosunkowo" (art. 214).

39. W I cz. X t. brakuje przepisów o dokumentach (papierach, tytułach) na okaziciela. Senat rozstrzygał powstające

w tej materji kwestje częściowo na podstawie rozważań teoretycznych (1885 Nr. 27), częściowo opierając się na specjalnych ustawach o wystawieniu dokumentów na okaziciela przez instytucje kredytowe (1886 Nr. 33, orz. og. zgrom. 1884 Nr. Nr. 18 i 42).

Kodeks ogranicza się do kilku przepisów (wszystkiego 6 artykułów wtenczas, gdy kodeks niemiecki zawiera 15), ustanawiając obowiązek wystawcy dokumentu dokonać świadczenia posiadaczowi tegoż, który ma prawo zgłaszać tylko zarzuty, dotyczące autentyczności dokumentu, albo wynikające z treści jego lub ze swych osobistych stosunków do okaziciela (art. 225, 227). Dłużnik nie jest obowiązany do sprawdzenia legalności posiadania okaziciela, lecz gdy ma co do tego wątpliwości, może złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego (art. 228). Przepisy te mają być stosowane i do znaków legitymacyjnych, t. j. kontramarek, pokwitowań na okaziciela i t. p. (art. 230 § 1). Do tych znaków jednak nie stosuje się przepisów o amortyzacji, a w razie ich utraty dłużnik może żądać od osoby, która wymaga wykonania świadczenia, dowodu, że była prawnym posiadaczem znaku, i że znak został utracony (art. 230 § 2).

40. I część X tomu mówi o niemożliwości wykonania zobowiązań w zastosowaniu do kilku wypadków (art. 1689, 2105). Kodeks też zawiera bardzo szczupłe przepisy w tym przedmiocie i nawet nie rozróżnia niemożliwości objektywnej od subjektywnej, co uwzględniała praktyka senacka (1910 Nr. 29, 1907 Nr. 76 i in.). Kodeks stanowi tylko, że niemożliwość wykonania zobowiązania, o ile nastąpiła bez winy dłużnika, zwalnia go od wykonania, art. 267 § 1), pozbawiając jednocześnie prawa żądać świadczenia wzajemnego (art. 267 § 2), i upoważnia kontrahenta, gdy dłużnik nie wykonał zobowiązania tylko w części, odstąpić od umowy, jeżeli straciła dla niego znaczenie (art. 267 § 3). Nowością jest przyznanie wierzycielowi prawa żądać od dłużnika, w razie utraty przedmiotu świadczenia z winy osoby trzeciej, odstąpienia mu roszczenia o odszkodowanie przeciw tej osobie (art. 268). Takiego prawa wierzyciel podług I cz. X t. nie posiada.

41. I cz. X t. nie dopuszcza zmiany warunków umowy wobec zmiany okoliczności nawet, gdyby zaszły jakiekolwiek nadzwyczajne wypadki, naprz., wojna, epidemja, zupełny nieurodzaj. Kodeks uwzględnia takie wypadki i daje sądom prawo zmieniać sposób wykonania zobowiązania, obniżać wysokość świadczenia lub nawet zupełnie rozwiązywać umowy (art. 269).

42. Instytucja przedawnienia unormowania jest w I cz. X t. w sposób bardzo prosty i jednostajny: każda prawie skarga podlega przedawnieniu, a termin przedawnienia dla wszystkich prawie skarg ten sam: 10-letni. Kodeks wnosi w tej materji dużo komplikacyj. Po — 1, bieg przedawnienia zawiesza się

względem wierzytelności dzieci przeciwko rodzicom, małżonka przeciwko współmałżonkowi, osób, pozostających pod opieką lub kuratelą, przeciwko opiekunom i kuratorom—na czas trwania osobistych stosunków między zainteresowanemi stronami: władzy rodzicielskiej, małżeństwa, opieki, kurateli (art. 277). Prócz tego, zawiesza się bieg przedawnienia w wypadkach zawieszenia wymiaru sprawiedliwości albo wskutek działania siły wyższej (art. 277, p 4); tego przepisu brakuje w I cz. X t.: podług art. 4 załącznika do art. 694, tylko na mocy specjalnej ustawy do czasokresu przedawnienia nie podlegał zaliczeniu czas nieobecności osób, znajdujących się na wojnie lub w niewoli, Po—2, co do terminów przedawnienia Kodeks ustanawia ogólny termin dwudziestoletni (art. 281) i szereg innych (pięcioletni, trzechletni, dwuletni, dziesięcioletni) dla różnych kategoryj wierzytelności (art. 282—287). Przerwa biegu przedawnienia następuje nietylko wskutek wytoczenia powództwa i uznania wierzytelności przez dłużnika (tak art. 692, 694, 1550 cz. I X), lecz wogóle „przez każdą czynność w postępowaniu sądowem, rozjemczem lub w postępowaniu przed sądem polubownym, przedsięwziętą celem ustalenia, zabezpieczenia lub dochodzenia wierzytelności" (art. 279). Termin przedawnienia nie może być ani skrócony, ani przedłużony za zgodą stron (art. 274); lecz od dłużnika zależy powołać się na przedawnie albo nie powołać się; sąd zaś nie może uwzględnić przedawnienia z urzędu (art. 273); tak stanowiła i rosyjska ustawa postępowania cywilnego (w artykule 706). Na wzór niektórych ustawodawstw (kod. austr. § 1488; niem., § 223; szwajc. pr. zobow., art, 140) i zgodnie z praktyką senatu (1891 Nr. 26), Kodeks stanowi, że przedawnienie wierzytelności, zabezpieczonej przez zastaw, nie umarza prawa zastawu, dopóki rzecz zastawiona znajduje się w dzierżeniu wierzyciela (art. 275).

(C. d. n.).

Orzecznictwo cywilne

Art. 209 t. X, cz. 1 Zw. pr. i art. 1356 u. p. c.

Dokonane przez władzę duchowną wznowienie lub sprostowanie metryki na podstawie zeznań świadków zbadanych przez tę władzę—nie pomniejsza znaczenia dowodowego takiej metryki.

(Orzecz. Sądu Najwyższego w spr. C. I 1981/33 r.; Sąd. Apel. w Wilnie 2 cz. 324/32).

Z u z a s a d n i e n i a.

Jak wynika z motywów zaskarżonej decyzji, Sąd Apelacyjny ustalił pokrewieństwo R. ze spadkodawcą nie na podstawie zeznań świadków, lecz na podstawie złożonych przez

nią metryk, w których niedokładności sprostowały władze duchowne, spór natomiast co do tych metryk został wszczęty przez samych skarżących, którzy przy podaniu z dn. 28 czerwca 1932 r. złożyli odpisy protokułów badania świadków przez władze duchowne (fol. 138—145); jeśli więc można mówić o niedopuszczalności w tem postępowaniu dowodu ze świadków, to dotyczy to wyłącznie skarżących, nie zaś R. która, zgodnie z ustaleniem Sądu Apelacyjnego, udowodniła swoje pokrewieństwo metrykami; Sąd Apelacyjny rozważył na żądanie skarżących złożone przez nich protokuły i poza kontrolą kasacyjną doszedł do wniosku, iż zeznania świadków potwierdzają zawarte w metrykach dane;

bezpodstawny jest również zarzut, iż z uwagi na przepis art. 209 t. X cz. I Zw. Pr. władze duchowne przy wznowieniu metryki urodzenia i sprostowaniu metryki ślubu babki R. M. A. nie mogły opierać się na dowodzie ze świadków; przepis ten bowiem, jak wynika z wyraźnej jego treści, nie dotyczy ani wznowienia, ani też sprostowania metryk przez władze duchowne; również w tej materji nie dają wskazówek art. 881—889 ustawy o stanach (Zw. Pr. t. IX) o księgach metrykalnych dla wyznania rzymsko-katolickiego, do których to przepisów odsyła art. 209; natomiast zgodnie z art. 121 i 35 t. X cz. I Zw. Pr. sprostowanie metryk ślubu może być dokonywane w trybie dochodzenia, które zgodnie z art. 36 opiera się na zeznaniach świadków; co zaś do metryk urodzenia ma zastosowanie art. 122 t. X. cz. I Zw. Pr., który ze swej strony odsyła w tej materji do przepisów procedury cywilnej, ta zaś w art. 1356 dopuszcza w charakterze dowodu uzupełniającego dowód z zeznań świadków; Sąd Apelacyjny nadto doszedł poza kontrolą kasacyjną do wniosku, iż skarżący nie udowodnili, by władze duchowne powodowały się wyłącznie dowodem ze świadków.

Art. 533 t. X cz. I Zw. pr.

Posiadanie działki gruntu na mocy aktu darowizny chociażby nieformalnego—stanowi o posiadaniu pod tytułem właściciela.

Niewykazanie płacenia podatków od działki—samo przez się nie stanowi dowodu braku posiadania animo domini.

(Orzecz. Sądu Najwyższego w spr. C I 2931/32 r. Sąd Apel. w Wilnie I Ac. 239/34).

Z u z a s a d n i e n i a

Sąd Apelacyjny uchylił oddalający powództwo wyrok Sądu Okręgowego i przyznał powódce prawo własności do działki gruntu obszaru 40 dzies. pod nazwą „Troki“, nakazując wyłączenie jej z posiadania pozwanych i oddanie w posiadanie powódki; przytem obronę pozwanych, którzy powołując się na

fakt posiadania przez siebie spornej działki od r. 1870, twierdzili, iż stali się jej właścicielami na mocy przedawnienia, Sąd Apelacyjny odrzucił, przytaczając, że jak to stwierdzili świadkowie strony powodowej, których zeznaniom Sąd ze względu na ich jasność i objektywność daje przewagę nad zeznaniami świadków odwodowych, sporną działkę przed wojną dzierżawił od ówczesnego właściciela S. (ojca powódki) A., że od 1 kwietnia 1921 r. do 5 grudnia 1924 r. działka ta była pod zarządem nadleśnictwa państwowego i że pozwani nie udowodnili, aby posiadali nieprzerwanie sporną działkę w ciągu okresu przedawnienia w charakterze właścicieli, jak tego wymaga art. 533 t. X cz. I zw. pr., albowiem akt darowizny, na który się powołuje, nie mógł, jako akt nieformalny, przelać na nich tytułu własności, a zbadani na ich wniosek świadkowie albo nie mogli wyjaśnić, w jakim charakterze uprawiali pozwani powyższą działkę, alby też zeznali o kupnie przez nich, a nie o otrzymaniu w darze tej działki, przemawia zaś za posiadaniem przez nich działki nie pod tytułem właściciela okoliczność, że nie złożyli żadnych dowodów, stwierdzających opłatę podatków od tej działki;

Skarga kasacyjna zasadnie kwestjonuje powyższe motywy: jeżeli pozwani posiadali sporną działkę na zasadzie aktu darowizny (sporządzonego na ich rzecz w dn. 31 października 1870 r. przez ówczesnego właściciela majątku R., o czem mowa jest w złożonych do sprawy wyroku Senatu i akcie nadawczym), to tem samem posiadali ją pod tytułem właściciela, niesłusznie więc Sąd Apelacyjny odmówił znaczenia powyższej darowiźnie z powodu, iż nie będąc dokonana trybem przepisanym, nie przeniosła na pozwanych własności i nienależycie uzasadnił swój wniosek co do nieudowodnienia przez pozwanych faktu posiadania spornej działki w charakterze właścicieli, zwłaszcza, że ten charakter posiadania został wykazany i przez świadków, skoro jak wskazuje Sąd Apelacyjny, zeznali oni, choć nieściśle, o posiadaniu działki przez pozwanych na mocy kupna; co zaś do przesłanki Sądu Apelacyjnego o przerwie w posiadaniu pozwanych, wynikającej stąd, iż „przed wojną“ ze spornej działki korzystał dzierżawca z ramienia właściciela majątku S., to nie wystarczała ona do powzięcia wniosku, iż posiadanie pozwanych nie odpowiadało wymaganiom art. 533 t. X cz. I zw. pr., gdy posiadanie to rozpoczęło się na kilkadziesiąt lat przed wojną, a Sąd Apelacyjny nie ustala, ile czasu trwało powyższe użytkowanie z działki przez dzierżawcę; wreszcie niewykazanie przez pozwanych płacenia podatków od działki mogło być dodatkowym argumentem na poparcie wniosku o braku w posiadaniu pozwanych cechy posiadania animo domini, ale samo przez się nie stanowiło żadnego dowodu tej okoliczności i nie mogło usprawiedliwiać odrzucenia przez Sąd powołania się na przedawnienie nabywcze.

Art. 694 t. X, cz. I Zw. Pr.

Przepis art. 694 t. X cz. I Zw. Pr. i art. 1 załącznika do uwagi do tego artykułu dotyczy wytaczania powództw, natomiast obrona przeciwko roszczeniom nie jest ograniczona żadnym terminem, gdyż dopóki trwa prawo do akcji, musi trwać i prawo do obrony.

(Orzecz. Sądu Najwyższego w spr. C. I. 2639/33; Sąd Ap. w Wilnie 2 Ac. 194/34).

Z uzasadnienia:

Skarga kasacyjna zarzuca błędność wniosku Sądu Apelacyjnego, iż upływ 10-letniego terminu od dnia sporządzenia przez E. M. i Z. S. z jednej strony oraz I. M. z drugiej aktu sprzedaży majątku Wieżki-Widne pozbawia pozwanego możności powoływania się na fikcyjność tego aktu, i wskazuje, że przewidziany w art. 694 t. X cz. I Zw. Pr. i w zał. do tego art. 10-letni termin, biegnący od daty pogwałcenia prawa danej osoby, nie mógł być w przypadku liczony od dnia sporządzenia aktu sprzedaży z 1906 r. gdyż akt ten nie pozbawił pozwanego posiadania majątku i praw jego nie dotykał, nie miał więc on potrzeby zarzucania jego nieważności, a zresztą powyższy 10-letni termin, ustanowiony wyłącznie dla wytaczania spraw sądowych, wogóle nie miał tu zastosowania, pozwany bowiem nie występuje wcale z żądaniem unieważnienia pomienionego aktu i zarzut fikcyjności aktu zgłasza nie jako podstawę do jego unieważnienia, lecz tylko jako obronę przeciwko twierdzeniu powodów o przerwaniu przez akt ten biegu przedawnienia nabywczego;

Zarzuty powyższe są zupełnie słuszne, przepis art. 694 t. X. cz. I Zw. Pr. i art. 1 załącznika do uwagi do tego artykułu dotyczy wytaczania powództw, natomiast obrona przeciwko roszczeniom nie jest ograniczona żadnym terminem, gdyż dopoki trwa prawo do akcji, musi trwać i prawo do obrony; wyrażone to jest w maksymie „quae temporalia sunt ad agendum, perpetua sunt ad excipiendum"; gdy więc przez zeznanie przez formalne właścicielki majątku aktu jego sprzedaży na rzecz brata pozwanego, który, jak twierdził pozwany, był przez niego podstawiony, prawa pozwanego jako posiadacza majątku nie zostały jeszcze pogwałcone, gdyż pozostał on nadal w jego posiadaniu i nie miał przeto potrzeby zgłaszania żądania unieważnienia powyższego aktu, oraz gdy i obecnie nie występuje on z takiem roszczeniem, lecz tylko powołuje się na fikcyjność aktu, broniąc się przeciwko zarzutowi powodów co do przerwania przez ten akt biegu przedawnienia nabywczego, na które się powoływał na odparcie wytoczonego przeciwko niemu przez powodów powództwa o eksmisję z majątku, — nie miał Sąd Apelacyjny podstawy prawnej do odrzucenia tego powołania się jako spóźnionego.

Art. Art. 694 i 1550 t. X, cz. I Zw. Praw.

Przepis art. 1550 t. X cz. I Zw. Praw w związku 694 t. X cz. I o utracie prawa przez zaniechanie jego dochodzenia nie pozostawia wątpliwości, iż raz utracone przez przedawnienie prawo nie może być przerwane ani też restytuowane.

(Orzecz. Sądu Najwyższego w spr. C. 2532/32; akt. S. Apel. 2 Ac. 373/31).

Z uzasadnienia:

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, którym roszczenie powodowe F. K. zgłoszone 29 lipca 1930 r., oparte na wekslach, płatnych 14 lutego 1916, zostało oddalone, jako przedawnione;

W skardze kasacyjnej powód zarzuca Sądowi obrazę art. 692 i 694 t. X. cz. I Zw. Pr., bieg bowiem przedawnienia, zdaniem skarżącego, był przerwany przyznaniem przez rzecznika pozwanego długu, uczynionem 19 listopada 1926 przed Sądem w innej sprawie o ten sam przedmiot, umorzonej z przyczyn formalnych, jednoczesne z przyznaniem powołanie się pełnomocnika pozwanego na przedawnienie nie unicestwia przyznania, ponieważ, w rozumieniu skarżącego, przyznanie faktu powstania i nieuregulowania długu powoduje bezskuteczność zarzutu przedawnienia;

Według ustalenia Sądu Apelacyjnego (p. 1), termin przedawnienia weksli spornych upłynął przed dokonaniem powyższego oświadczenia pozwanego;

Przerwa przedawnienia z natury rzeczy możliwa jest jedynie podczas biegu jego, gdyż nie może być ani przerwane, ani zawieszone to, co już zostało ukończone;

Zasada powyższa wynika również z zestawienia art. 694 z przepisem art. 1550 t. X cz. I Zw. Pr., który, ustalając możliwość przerwania biegu przedawnienia przez częściowe uiszczenie długu, wyraźnie w końcu zastrzega, iż jest to możliwe jedynie w wypadku, gdy „wpłata lub wykonanie obowiązku rzeczywiście nastąpiły przed upływem przedawnienia“, przepis ten w związku z brzmieniem art. 694 o utracie prawa przez zaniechanie dochodzenia jego w ciągu dziesięciu lat nie pozostawia wątpliwości, iż raz utracone przez przedawnienie prawo nie może być przerwane ani też restytuowane, do czego w istocie sprowadza się żądanie powoda (por. orzecz. S. N. z dn. 31/I. 1933 r. w spr. Nr. 496/32);

Przez ustalony, a przez skarżącego niekwestjonowany fakt upłynięcia terminu przedawnienia przed rzekomem przyznaniem długu przez pozwanego w zupełności usprawiedliwiał oddalenie roszczenia, opartego na przypuszczeniu przerwy biegu przedawnienia;

Przeto wyrok zaskarżony należy uznać w ostatecznym

wyniku za słuszny, aczkolwiek uzasadnienie Sądu szło w kierunku wyjaśnienia znaczenia oświadczenia rzecznika pozwanego, traktowatego przez skarżącego jako przyznanie.

Art. 1171 u. p. c.

Przysądzenie nieruchomości egzekwującemu wierzycielowi na podstawie art. 1171 u. p. c. może nastąpić w cenie nie niższej od sumy oszacowania, a jeżeli wierzyciel uczestniczył w niedoszłej do skutku licytacji i zaofiarował wyższą sumę — w cenie, którą tenże wierzyciel zaofiarował.

Sąd, rozpoznając wniosek egzekwującego wierzyciela o przysądzenie w myśl art. 1171 u. p. c. winien wyznaczyć mu termin do uiszczenia ceny i dopiero po wykonaniu przez niego tego obowiązku przysądzić mu nieruchomość.

(Orzecz. Sądu Najwyższego w spr. C. I 2687/33; Sąd Apel. w Wilnie 2 cz. 146/33)

Z uzasadnienia

Na licytacji 8 listopada 1932 r. za nieruchomość w Pińsku, należącą do M. T. oszasowaną na 10.000 zł., zaofiarował najwyższą cenę 13.600 zł. J. P., który jednak nie wykonał warunków licytacyjnych.

Wobec tego na wniosek wierzyciela egzekwującego W. M. Sąd Okręgowy w trybie art. 1171 u. p. c. przyznał mu własność pomienionej nieruchomości w cenie 11900 zł., t. j. w sumie, jaką zaofiarował, uczestnicząc w licytacji; jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił wniosek M. T. o unieważnienie licytacji.

Założoną przez T. skargę incydentalną na decyzję Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny decyzją z 4—19 maja 1933 roku oddalił.

W skardze kasacyjnej M. T. zarzuca: 1) że z naruszeniem art. 1181. p. 3 u. p. c. do licytacji był dopuszczony J. P., 2) że przysądzenie mogło nastąpić nie w cenie 11.900 zł., lecz w sumie 13.500 zł., jaką zaofiarował uczestniczący w przetargu A. G., który po zaofiarowaniu przez P. wyższej sumy w kwocie 13.600 zł. od dalszego przetargu odstąpił, 3) że Sąd nie wyznaczył W. M. terminu do uiszczenia ceny i opłaty stemplowej.

Pierwszy zarzut skargi kasacyjnej nie jest słuszny, Sąd Apelacyjny bowiem stwierdził, iż J. P. nie należy do kategorji osób, które nie mają prawa nabycia nieruchomości, okoliczność zaś, że P. był dopuszczony do przetargu bez złożenia wadjum, nie ma związku z powyższym przepisem.

Również nie jest uzasadniony drugi zarzut skargi kasacyjnej, albowiem przysądzenie nieruchomości egzekwującemu wierzycielowi na podstawie art. 1171 u. p. c. może nastąpić w cenie nie niższej od sumy oszacowania, a jeżeli wierzyciel uczestniczył w niedoszłej do skutku licytacji i zaofiarował wyższą sumę, w cenie którą tenże wierzyciel zaofiarował, cena zaś, podana przez innego uczestnika przetargu, nie ma żadnego znaczenia.

Natomiast nie jest pozbawiony słuszności ostatni zarzut skargi kasacyjnej, rozpoznając bowiem wniosek egzekwującego wierzyciela o przysądzenie w myśl art. 1171 u. p. c., Sąd winien wyznaczyć mu termin do uiszczenia ceny i dopiero po wykonaniu przez niego tego obowiązku przysądzić mu nieruchomość, w danym przypadku Sąd Okręgowy przysądził nieruchomość i tylko uzależnił wydanie tytułu od uiszczenia ceny i opłaty stemplowej, z czem zgodził się Sąd Apelacyjny zamiast sprostować uchybienie proceduralne, jakiego dopuścił się Sąd Okręgowy.

Wszakże uchybienie powyższe w warunkach sprawy niniejszej nie może powodować uchylenia zaskarżonej decyzji, gdyż pomimo niewyznaczenia przez Sąd określonego terminu nabywca M. uiścił już cenę nabycia oraz opłatę stemplową.

Zjazd Prokuratorów.

W pierwszej połowie maja odbył się zjazd prokuratorów okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Z powodu tego zjazdu zostały wygłoszone dwa referaty — 11 maja Prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie Pana Szeniawskiego o śledstwie i dnia 12 maja P. Profesora Wróblewskiego na temat: „Polityka karna". Ten ostatni referat zamieszczamy in extenso, streszczenie zaś referatu p. Prokuratora Szeniawskiego podajemy poniżej.

Referat zapoczątkowały ogólne uwagi *o śledztwie* wogóle oraz o śledztwie, jako stadjum procesu karnego według k.p.k. Z przebiegu historycznego myśli prawniczej polskiej oraz zachodnio-europejskiej i przeglądu ustawodawstwa karnego niemal wszystkich państw Europy, — wysunięto tezę, że śledztwo jest potrzebnem stadjum procesu karnego. Według zaś k. p. k. śledztwo, przy dobrem rozumieniu stanowiska stron, stanowi rękojmię należytego wymiaru sprawiedliwości. W dalszym ciągu referatu, po krótkich uwagach o stanowisku sędziego śledczego, została poruszona kwestja wszczęcia śledztwa. Interpretując art. 261 k. p. k. w związku z reg. wewn. urzęd. sądów i prokuratur i motywami ustawodawcy-zastanawiano się nad wzajemnym stosunkiem Prokuratora i Prezesa Sądu Okręgowego w kwestji wyznaczenia sędziego lub Sądu Grodzkiego do prowadzenia śledztwa. Przedstawiono tutaj sprzeczne poglądy prawników, omówiono krytycznie scierające się kierunki, uznano je za nierozwiązujące zagadnienia i rozpatrywano wątpliwości w zakresie władzy dyskrecjonalnej Prezesa. W związku z tem wzięty został pod uwagę art. 265 k. p. k. oraz istniejące w literaturze prawniczej poglądy na to, jaki sędzia z uprawnień tego art. korzystać może. Następnie ropatrywano stosunek sędziego śledczego do wniosków prokuratora o wszczę-

cie śledztwa, przytaczano przykłady z praktyki. Przedewszystkiem omówiono tę kwestję pod kątem widzenia art. 14, 19, 20 § 1 21 § 1 i 22 § 1 k. k. i wysunięto szereg tez, jak np. dotyczących badania przez sędziego śledczego stanu faktycznego, uznanego przez Pokuratora za przestępstwo, sprawdzenia wniosku, ustosunkowania jego do koncepcji winy i t. d. Pozatem poruszono wątpliwości z zakresu zażaleń. Omawiając śledztwo pod kątem widzenia wykrywania sprawców przestępstwa, wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności i utrwalenia dowodów, rozważono, jak należy rozumieć „przestępstwo”, ustosunkować wysnutą myśl do reskryptu Min. Spraw. z dn. 19 czerwca 1929 r. Nr. 5023, dlaczego opuszczono w tekście art. 262 k. p. k. wyraz „sprawy“, jakie to ma znaczenie i czy i jaki w związku z tem zachodzi stosunek śledztwa do dochodzenia i poszczególnych w toku jego czynności, co to jest dowód ulegający zanikowi, jakie przyczyny na to wpływają, jakie muszą być brane pod uwagę i jak do tych dowodów ma ustosunkować się sędzia i prokurator oraz oskarżony w związku z art. 256 § 1 i 2 k. p, k. W rozdziałach o oskarżonym, zamknięciu i uzupełnieniu śledztwa i roli prokuratora—omówiono szereg ciekawych kwestyj, jak to: prawa oskarżonego, wniosek jego o wszczęcie śledztwa, znaczenie poszczególnych czynności w toku dochodzenia w związku z tym wnioskiem, pojęcie prawnego wniosku prokuratora, stanowisko jego wobec oskarżonego i sędziego śledczego, zażalenia, zakres ich stosowania. Poruszając te kwestje przedstawiono różne poglądy prawników, rozważono je praktycznie i wysunięto szereg tez, między innemi o umotywowaniu postanowień, o zamknięciu śledztwa, o ustosunkowaniu się sędziego śledczego do wniosku Prokuratora o uzupełnienie śledztwa, o badaniu tych wniosków pod względem celowości, o współpracy sędziego śledczego i prokuratora i t. d.

Oba referaty cieszyły się dużą frekwencją sędziów i prokuratorów oraz wywołały ożywioną dyskusję.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej

Na dzień 17 września 1934 roku.

1. Nieruchomość w mieście Nowej-Wilejce przy ulicy Letniej pod Nr. 19 dawniej pod Nr. 35, o powierzchni 3232 mtr. kw. nabyta przez Jana Kotowicza, Józefa Grygasa od Antoniego Lewandowskiego Nr. Hip. 15892.
2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Filareckiej pod Nr. 26, o powierzchni 1539,80 mtr. kw. należąca do Wiktora Jasińskiego Nr. Hip. 15901.

3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Pióromont pod Nr. 29, dawniej ulicy Siemieniskiej pod Nr. 3, o powierzchni 5591 mtr. kw. w/g aktów, zaś 1229 sąż. kw. w/g planu, należąca do Aliny Nowickiej. Nr. Hip. 15898.
4. Nieruchomość pod nazwą „Odcinek Kolejowy od kilometra 490+707 do klm. 561 na linji kolejowej Nowa-Wilejka — Turmonty w powiatach Święciańskim i Brasławskim, województwie Wileńskiem, o powierzchni 521 ha 2599 mtr. kw., należąca do Państwa Polskiego. Nr. Hip. 15749.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winne zgłosić swoje prawa w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie Gmach Sądów przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji przewidzianemi w art. 153 ust. Hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 23 maja 1931 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 12 września 1934 roku.

1. Kolonja przy wsi Krasnosiele Nr. 17 pod nazwą „Zielony Jar" w gminie Mikołajewskiej powiecie Dziśnieńskim, o powierzchni 5 dzies. 96 sąż. kw. czyli 5, 5062 ha, nabyta przez Kondrata Ramza od Aleksego Januszonka. Nr. Hip. 7391/B.
2. Nieruchomość w m-ku Parafjanowie przy ul. Pięknej pod Nr. 7, powierzchni 2574 mtr. kw., nabyta przez Gitę Alperowicz od Mendela Alperowicza. Nr. Hip. 7396/B.
3. Majątek Dynapol w gminie Kncewickiej powiecie Oszmiańskim, powierzchni 353 ha 4103 mtr. kw., należąca w 5/56 częściach do Kazimiery Wojewódzkiej, w 5/56 – do Franciszki Górskiej, w 5/56 — do Marji Mierzejewskiej i w 41/56 częściach do Konstantego-Kazimierza Ważyńskiego wspólnie. Nr. Hip. 7408/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego, Sądu Okręgowego w Wilnie, Gmach Sądów, przy ul. Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Wilno, dn. 16 maja 1934 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) *H. Piotrowski.*

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki.

Na dzień 14 września 1934 roku.

1. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Kolejowej pod Nr. 29 (dawniej we wsi Dworcowa Słoboda) powierzchni 3974 mtr. kw., należąca do Marji Zajko otrzymana w drodze spadku w połowie po śmierci Dominiki Golejowej i w drugiej połowie po śmierci Wincentego Zajko Nr. Hip. 3566.
2. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Suwalskiej pod Nr. 10 (dawniej przy ulicy Wileńskiej pod Nr. 64) powierzchni 5770 mtr. kw., własność Isera Lewina Nr. Hip. 3567.
3. Osada włościańska nadziałowa „Pod Krzyżem" we wsi Dubrownia gm. Lidzkiej, powiatu Lidzkiego, powierzchni 1/2 dziesięciny z prawem ko-

rzystania z dróg, ulic, pastwisk i nieużytków oraz innych praw w odpowiedniej proporcji. nabyta przez Konstancję z Jakuciów Kopaczelową, córkę Adama od Aleksandra Jakucia Nr. Hip. 3569.

4. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Suwalskiej pod Nr. 73-a, powierzchni 336 mtr. kw. otrzymana w drodze darowizny przez Rachmiela Zarcyna od ojca jego Zelika Zarcyna Nr. Hip. 3584.
5. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Białohrudzkiej pod Nr. 16 (dawniej na Piaskach) powierzchni 1755 mtr. kw., otrzymana w drodze darowizny przez Teofila Chodyko od Jana Korkucia Nr. Hip. 3585.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ulica Im. Pułku Suwalskiego Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919.

Lida dnia 22 maja 1934 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie,
Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) K. Kontowtt.

SPROSTOWANIE

W obwieszczeniu Wydziału Hipotecznego przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie w Nr. 5 z dnia 1 maja 1934 r. omyłkowo wydrukowano w pozycji I „folw. Gierdziejówna“ powinno być „Gierdziejówka“.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie na powiat grodzieński obwieszcza, że niżej wyszczególnione dobra nieruchome zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki w następujących terminach:

4 września 1934 roku.

1. Nieruchomość w mieście Grodnie przy ulicy Jagiellońskiej pod Nr. 50 (dawniej przy ulicy Aleksandrowskiej pod Nr. 40) położona, przestrzeni 310 sąż. kw. czyli około 1410 m. kw. stanowiąca własność Wacława i Franciszki małżonków Szybowskich — dawniej Peszy Lewin, Izaaka vel Icko-Ezro Choze i Etty vel Ety Rabinowicz vel Rubinowicz, spadkobierców Berko Gerszuny Nr. Hip. 9065.
2. Nieruchomość w mieście Grodnie przy ulicy Artyleryjskiej pod Nr. 18 położona, powierzchni 211,8 sąż. kw. czyli około 965 m. kw. stanowiąca własność Karola-Marjana Kamieńskiego, dawniej Miasta Grodna Nr. Hip. 9067.

W oznaczonym wyżej terminie osoby interesowane winny się zgłosić do kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 Ust. Hip. z roku 1919.

Grodno, dnia 8 maja 1934 roku.

(—) Cz. Rosiński.
Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie na powiaty wołkowyski i słonimski obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 20 września roku 1934:

1. Działka ziemi z folwarku Popiereczna, pochodzącego z maj. Zanki, w gminie swisłockiej, powiecie wołkowyskim, powierzchni około 49 ha 3405 m. kw., należąca do Michała Wileńca, hip. Nr. 9070.
2. Nieruchomość w m. Wołkowysku przy ulicy Swisłockiej pod Nr. 10-b, powierzchni 1732,5 m. kw., należąca do Złaty Berg Hip. Nr. 9143.

3. Nieruchomość w m. Słonimie dawniej położona przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 17, a obecnie pod Nr. 32 granicząca: z jednej strony z posiadłością Eli Modelowicza, z drugiej strony z posiadłością Chai-Cywji Białostockiej, z frontu z ulicą Sienkiewicza i z tyłu z dziedzińcem Hirsza Grajwera, należąca do Leji Modelowicza, Hip. Nr. 9144.

W oznaczonym wyżej terminie osoby zainteresowane winny się zgłosić do kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości pod skutkami prekluzji przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Dnia 18 maja 1934 roku.

(—) *St. Kuszłeyko.*
Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Nowogródku ogłasza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 1 sierpnia 1934 roku.

1. Nieruchomość w miasteczku Howeźna, gminy howeźniańskiej powiatu nieświeskiego o powierzchni 2192 mtr. kw., należąca do Skarbu Państwa z nabycia w roku 1934 drogą kupna od Ignacego Kamionki. Księga hip. Nr. 5533.
2. Nieruchomość nadziałowa we wsi Nowojelnia gminy dworzeckiej powiatu nowogródzkiego w uroczysku Zaharówszczyzna vel Zachorówszczyzna o powierzchni 4060 mtr. kw., należąca do „Syndykatu Rolniczego w Nowogródku" Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z odpowiedzialnością udziałami, z nabycia drogą kupna częściowo w roku 1932 i częściowo w 1933 od Leona Dojlidy, Dymitra Nagornego, Aleksandra Trubki i 6 innych. Księga hip. Nr. 5534.
3. Grunta cerkiewne parafji siniawskiej, w gminie siniawskiej powiatu nieświeskiego o powierzchni około 115 ha, przejęte na własność Skarbu Państwa Polskiego w roku 1926 w myśl ustawy z dnia 17 grudnia 1920 roku. Księga hip. Nr. 5597.
4. Nieruchomość kolejowa, pod nazwą „Linja Kolejowa Lida—Baranowicze" od klm. 96+850 do klm. 189+579 obszaru 672 ha 2741 mtr. kw., należąca do Skarbu Państwa, a będąca w zarządzie powierniczym i użytkowaniu Przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe". Księga hip. Nr. 5598.

Na dzień 26 października 1934 roku.

5. Nieruchomość ziemska, stanowiąca część folwarku Rusiłówka Wielka w gminie wsielubskiej powiecie nowogródzkim o powierzchni 8 ha 8599 mtr. kw., należąca do Władysława Rybińskiego z mocy układu pojednawczego zawartego między nim, a Leonem Rybińskim, Marją Borysewiczową, Anną Prokopczykową, Heleną Karpowiczową i Michaliną Rybińską jako spadkobiercami zmarłego Juljana Rybińskiego. Księga hip Nr. 5344.

Wszyscy interesowani winni się zgłosić ze swemi prawami do kancelarji hipotecznej Sądu Okręgowego w Nowogródku w oznaczonych wyżej terminach, gdyż w przeciwnym razie zagrażają im skutki, przewidziane w art. 153 Ustawy Hipotecznej dla Ziem Wschodnich z roku 1919 (Dz.U.R.P. z 1928 r. Nr. 53 poz. 510).

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki.

Na dzień 4 września 1934 roku.

1/9813 Nieruchomość wiecz.-czynsz. w mieście Pińsku, przy ulicy Północnej pod. Nr. 38, o powierzchni około 273,12 mtr. kw., należąca do

Josiela i Baszy-Rochli małżonków Dobruszynów w 3/5 częściach i do Lejby Busiana vel Buszyna w 2/5 częściach.

2/9814. Jedna trzecia część nadziału włościańskiego w urocz. „Ogród", „Zyskie", „Newrycha", i innych przy wsi i we wsi Huta-Borowieńska, w gm. Borowno, pow. Kamień-koszyrskim, o ogólnej powierzchni około 6 ha 5690 mtr. kw., nabyta przez Stefana Kuźmicza od Tychona Wojczuka.

3/9836. Cztery działki ziemi nadziałowej przy wsi Krotowo, w gm. Porzecze, pow. Pińskim, o ogólnej powierzchni około 1 ha 5126 mtr. kw., nabyta: — przez Jana Żuka działka w urocz. „Stełpyszcze", o powierzchni około 4652 mtr. kw. i przez Jana Łukjanczuka trzy działki w urocz. „Wyszczar", „Romanowa Łoza" i „Nandatok", o ogólnej powierzchni około 1 ha 474 mtr. kw., od Barbary Chwesiukowej primo voto Klimowiczowej.

4/9842. Nieruchomość wiecz. czynsz. w mieście Pińsku, przy ulicy G. Sowińskiego pod Nr. 36/9, o powierzchni 829 mtr. kw., nabyta przez Antoniego Prytuleckiego od Jewny vel Jewno Daniewicza.

5/9843. Nieruchomość w mieście Pińsku przy zbiegu ulic Dominikańskiej i Ogińskiego pod Nr. 92/13, o powierzchni 1576 mtr. kw. należąca do Lwa Cejtlina z mocy wyroku adjudykacyjnego.

6/9874. Działka gruntowa w urocz. „Kołowrot", „Kosnoje" i „Jałowe Błoto" z maj. ziemsk. Murawin, w gm. Moroczno, pow. pińskim o powierzchni 152 ha 9500 mtr. kw. stanowiąca niepodzielną własność Jakóba Horbaczewskiego w 14/42 częściach, Józefa Dubienieckiego w 14/42 częściach, Jana Dubienieckiego w 7/42 częściach, Katarzyny Dubienieckiej w 1/42 części, Eudokji Poluchowiczowej w 1/42 części i Michała Dubienieckiego w 5/42 częściach.

7/9968. Parcele gruntowe Nr. Nr. 25, 26, 29, 30 i 31 z maj. ziemsk. Ostrowicze, w gm. Pińkowicze, pow. pińskim, o ogólnej powierzchni 11 ha 5368 mtr. kw., nabyte: przez Adama Kirdzieja parcele Nr. Nr. 25, 26 i 29 o ogólnej powierzchni 2,6111 ha, przez Tymoteusza Korzycza parcela Nr. 30 o powierzchni 1,8514 ha i przez Pawła Śnieżko parcela Nr. 31, o powierzchni 7,0743 ha—od Marji, Elżbiety Eugenji, Mikołaja, Katarzyny, Aleksandra, Heleny i Konstantego Wołosewiczów.

8/9969. Nieruchomość w obrębie miasta Pińska, przy drodze Ochowskiej o powierzchni stosownie do aktu nadania 7283 mtr. kw., a stosownie do zaświadczenia Zarządu Miejskiego w Pińsku 3641,66 mtr. kw. nabyta przez Szymona Poluchowicza-Sernickiego z posiadania Aleksandra Prytuleckiego.

9/9970. Trzy działki ziemi ornej w urocz. „Hora-Sznur", „Za torem kolewym" i „Klitka", we wsi Poczapowo, w gm. Pińkowicze, pow. pińskim o ogólnej powierzchni około 5448,84 mtr. kw., nabyte przez Deonizego Piekinę od Włodzimierza Minicza.

10/9971. Nieruchomość w mieście Pińsku przy ulicy Przytułkowej pod Nr. 15, o powierzchni około 1431,71 mtr. kw., nabyta przez księdza prawosławnego Filipa Szportaka od Anastazji Nudelman.

11/9972. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w mieście Pińsku przy ulicy Pawłowskiej o powierzchni 644 mtr. kw. z większej nieruchomości przy zbiegu ulic Portowej i Pawłowskiej pod Nr. 57, nabyta przez Kamilę Pobedyńską od Pełty Gotlibowej.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Pińsk, dnia 17 maja 1934 roku.

(—) Nakonieczny.
p. o. Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Pińsku

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 27 września 1934 roku.

1/7205. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Steckiewicza pod Nr. 10, powierzchni 822,36 mtr. kw. należąca do Michaliny Kwiatkowskiej.

2/7217. Trzy działki łąki w urocz. „Smolewskoje", „Krugłoje" i „Czarneckoje" przy wsi Kotelnia Bojarska gm. Kamienica-Żyrowiecka pow. Brzeskiego, ogólnej powierzchni 10,9262 ha, należące do Gminy Miejskiej miasta Brześcia nad Bugiem.

3/7218. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Browarnej pod Nr. 4, powierzchni 388 mtr. kw. nabyta przez Darję Taranowicz od Józefa i Janiny małż. Kałan.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swe prawa pod skutkami prekluzji.

m. Brześć n/B. dnia 23 maja 1934 roku.

Pisarz Hipoteczny
(—) Leopold Dmowski.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.

DODATEK
do Wileńskiego Przeglądu Prawniczego

WOKANDA.

Sprawy wyznaczone w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego.
Sekcja I.

Nr.	*Syg. akt.*	*Imię i nazwisko stron i przedmiot sprawy.*
		Na dzień 5 czerwca 1934 r. o godz. 10 rano.
1.	1196/33 r.	Karola Biełapko i in. p-ko Hilaremu Borówko i in. o wysiedlenie i z pow. wzajemn. unieważn. aktu nadawcz.
2.	758/33 r.	Skarbu Państwa z Edwardem Kaczkowskim o ustalenie podstawowego komornego.
3.	1394/33 r.	Teofila Szczerbaczewicza i in. p-ko Stefanowi i Marji Borejkom o prawo własn. do połowy nieruch.
4.	779/33 r.	Józefa Giedzia z Marją Masłowską o własność nieruch.
5.	1229/33 r.	Eljasza Leonczuka z Juljanną Leonczuk o 1.000 zł.
6.	1251/33 r.	Bazylego Żytkowskiego p-ko Magistratowi m. Baranowicz o 2.839 zł. 05 gr.
7.	1250/33 r.	Stefana Pieszko-Snitko z Agafją Pieszko-Snitko o unieważnienie umowy prywatnej.
8.	67/34 r.	Roberta Trelewicza z Marją Olechowską o unieważnienie umowy dierżawy.
9.	2296/27 r.	Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń z Salomonem Kahan-Rappaportem o 3.100 zł.
10.	2191/30 r.	Banku Handlowego w Łodzi z Juljanem Marczyńskim o emeryturę.
11.	2721/30 r.	Dawida-Bera Grynglasa i in. p-ko Naftalowi Wilamowskiemu o eksmisję.
12.	65/31 r.	Adama Branickiego i in. ze Stanisławem Wermińskim o 23.174 zł.
		Posiedzenie niejawne.
1.	234/34 r.	Wołyńskiego Prawosławnego Konsystorza Duchownego p-ko Skarbowi Państwa i in. o nieruchomość.
2.	221/34 r.	Efimji Maksymczuk p-ko Prokopowi Szerszumowi o spadek.
		Na dzień 6 czerwca 1934 r. o godz. 10 rano.
1.	673/34 r.	Minadory Szlegielowej z Janem Lisowskim o 900 zł.
2.	788/33 r.	Marji Nawrotowej ze Stefanją Adamowiczową i in. o spadek.
3	1008/33 r.	Juljana i Anny Bryżuków z Michałem Efrosem o wysiedlenie.
4.	706/34 r.	Milosza Falkiewicza p-ko Alfredowi Wileckiemu o alimenty.
5.	1003/34 r.	Maxa Gurewicza p-ko Bankowi Handlowemu w Warszawie o przerachowanie.
6.	1178/33 r.	Karola i Michała Auskalnitów p-ko Michałowi Efrosowi i in. o umowę.

7. 316/34 r. Józefa Kirejczyka z Teklą Pietruszek o alimenty.
8. 617/34 r. Bronisława Głębockiego p-ko Bankowi Handlowemu w Warszawie o 74.800 zł.
9. 1286/33 r. Mikołaja Pigalskiego z Anną Kozłowską o prawo własn. do nieruch.
10. 530/34 r. Natalji Haponczukowej p-ko Mikołajowi Janczukowi o alimenty.
11. 869/33 r. Olgi Pogrebnoj p-ko Wiktorowi Wojtkiewiczowi o odebranie z posiadania działki gruntu.
12. 1309/33 r. Judela Sutina p-ko Sarze Sutinowej o gabinet dentystyczny.
13. 429/34 r. Anny Pietruszki p ko Karolowi Willowi o alimenty.

Posiedzenie niejawne.

1. 2619/33 r. Leopolda Haraburdy p-ko Przedsięb.: Polskie Koleje Państw. o ustalenie stosunku prawnego.
2. 561/34 r. Paraskiewy Krywulskiej p-ko Prochorowi Krywulskiemu i in. o odszkod.

Na dzień 12 czerwca 1934 r. godz. 10 rano.

1. 323/34 r. Stanisława Krasowskiego p-ko Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu o 7.360 zł.
2. 1317/33 r. Filipa, Agaty Kuleszów i in. z Aleksandrem Drugowcem o spadek.
3. 1342/33 r. Wasyla Demczuka z Katarzyną Meluch o majątek spadkowy.
4. 2477/33 r. Benjamina Goldberga p-ko f. „Erdecha" i M. Aremowi o 15.285 zł. 49 gr.
5. 1343/33 r. Andrzeja i Pelagji Dmitruków z Natalją Dmitruk i in. o spadek.
6. 2316/33 r. Dawida Wakiera p-ko Józefowi Frzymanowi o komorne.
7. 2579/33 r. Marji Riegertowej i in. ze Skarbem Państwa o unieważnienie aktu porozumienia.
8. 1231/33 r. Mikołaja Olsiewicza i in. z Zofją Wierszyłłowską, dział. z plenip. gen. K. Olsiewicza o spadek.
9. 1316/33 r. Jana Sieduna z Cyrylem Siedunem o majątek spadkowy
10. 1195/33 r. Franciszka Markuna p-ko Konstantemu Tujko i in. o zatwierdzenie do wykonania notarjalnego testamentu.
11. 603/34 r. Konstantego Kowalskiego i in. z Mikołajem Chersońskim o prawo własn.
12. 1213/33 r. Eljasza Finkla p-ko Przedsięb. „Polsk. Koleje Państwowe o 486.330 zł.
13. 1122/33 r. Jankiela Rudnika p-ko Malwinie Ciechanowicz, op. nad mien. zm. A. Rodkiewicza o zobowiązanie do wykonania umowy leśnej.
14. 1329/33 r. Jadwigi Rodziewiczowej p-ko Magdalenie Kibickiej i in. o spadek.

Posiedzenie niejawne.

1. 2577/33 r. Srula Zyngera z Władysławem i Pauliną małż. Włodarczyk o usunięcie budynków.

Na dzień 14 czerwca 1934 r. godz. 10 rano.

1. 1345/33 r. Kiryła Gnirowskiego z Lubą Gnirowską o ziemię.
2. 1357/33 r. Marjana Borkowskiego z Józefą Karczewską o alimenty.
3. 1320/33 r. Stefana Łazarczyka z Jakóbem Łazarczykiem o przyzn. prawa własn. do spadku.

4\. 1355/33 r. Anastazji Harasimczyk p-ko Kazimierzowi Harasimczykowi o przyzn. prawa wspólnej własn.
5\. 1346/33 r. Wincentego Miezianko z Gromadą wsi Swidniki o eksmisję z ziemi.
6\. 370/34 r. Witolda Zembrzuskiego p-ko Towarzystwu Koła Polek i in. o 2.172 zł.
7\. 1366/33 r. Adama i Aleksandra Swiokłów oraz in. z Michałem Swiokłą o spadek.
8\. 369/34 r. Witolda Zembrzuskiego p-ko Towarzystwu Koła Polek.
9\. 1354/83 r. Tekli Januszkiewiczowej i in. p-ko Ksenji Martymczuk i in. o prawo własn. do ziemi.
10\. 1267/33 r. Piotra Tarasiewicza p-ko Konstantemu Kaczyńskiemu o prawo dzierżawy i 156 zł.

Na dzień 20 czerwca 1934 r. godz. 10 rano.

1\. 347/34 r. Michała Waśkiela i in. z Andrzejem Karnym o uznanie aktu kupna za nieszkodz. prawom powoda.
2\. 1367/33 r. Wincentego Saja p-ko Stefanowi Sajowi o wyrugowanie z gruntu.
3\. 1425/33 r. Teodozji Pawluczyk i in. p-ko Tichonowi Dubczukowi o prawo własn.
4\. 2416/33 r. Franciszka Saja p-ko Stefanowi Sajowi o odebranie z posiadania ziemi spadkowej.
5\. 1375/33 r. Feliksa Komisarskiego p-ko Wincentemu Sidorowiczowi o rozwiąz. umomy dierżawnej i odszkod.
6\. 478/34 r. Konstantego Koszeluka z Melanją Tymoszyk o alimenty.
7\. 1417/33 r. Władysława Głuszuka i in. z Józefem Bałtaziukiem i in. o przywróc. zakł. posiadania.
8\. 1485/33 r. Marji Kanoniec p-ko Mikicie Kanońcowi o alimenty.
9\. 1423/33 r. Józefa Paszkiewicza z Teodorem Paszkiewiczem i in. o podział majątku.
10\. 1495/33 r. Bazylego Mielniczuka z Dymitrym Jakobczukiem o ziemię.

Na dzień 27 czerwca 1934 r. godz. 10 rano.

1\. 2141/33 r. Skarbu Państwa z Adolfem Engelgardtem o własność.
2\. 780/34 r. Gminy m. Grodna z Walentyną Sleszyńską o 1.551 zł. 58 gr. z proc.
3\. 1359/33 4. Andrzeja Pluto p-ko Juljanowi Szturo o 100 rubli w złocie.
4\. 2805/33 r. Jadwigi Siateckiej ze Stanisławem Siateckim o wprowadzenie we wspólne posiadanie.
5\. 1463/33 r. Bolesława Kościelskiego p-ko Skarbowi Państwa i in. o odszkod.
6\. 1430/33 r. Joela i Lei Grynwaldów p-ko Dawidowi Kacowi o 1000 zł.
7\. 1512/33 r. Maksyma Strabko z Eufemją Karpikową o wyłączenie z posiadania ziemi.
8\. 1495/33 r. Konstantego Aniśko p-ko Pawłowi Aniśko o przyzn. prawa do połowy spadku.
9\. 1521/33 r. Kazimierza Spurgiasza i in. z Michałem Spurgiaszem o 17.740 zł.
10\. 1464/33 r. Antoniego i Stefanji Łotowskich p-ko Antoniemu Lewończukowi o majątek nieruch.